Nr 463. Kraków, Wtorek 10 Października 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 5. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kokowcew i jego program.

Następca Stołypina na stanowisku prezydenta Rady ministrów, nie przestaje być zagadką dla całej rosyjskiej i znacznej części europejskiej prasy. Ministra finansów Kokowcewa znają wszyscy dobrze. Wiedzą, że w sztuce kierowania finansami państwa jest on uczniem Wittego. Hołduje realizmowi skrajnemu, ocenia należycie wpływ prawno-publicznych stosunków w państwie na jego finanse i dlatego, nie będąc z natury marzycielem postępowym, nie jest także fantastą reakcyi i szowinizmu. Głowa jasna i dostatecznie szeroka, aby się w niej mieściły najtrudniejsze zagadnienia polityki państwowej. Zdolność do pracy wielka. Doświadczenie obfite, różnostronne i przeważnie trafnie wyzyskiwane. Tyle wiedzą o Kokowcewie-finansiście.

Jakim jednak będzie Kokowcew, jako sternik nawy państwowej? Oto pytanie, które zaprząta w tej chwili całą opinię publiczną w Rosyi, przyzwyczajoną do tego, że miejsca i posterunki zmieniają ludzi...

Metamorfozy od liberalizmu i od europejskości do tatarszczyzny, są w Rosyi zjawiskiem pospolitem. Kwestya, czy będzie je można obserwować także i na Kokowcewie, jest jeszcze ciągle otwarta.

Godność swą otrzymał Kokowcew w momencie wyjątkowym i po poprzedniku, którego zbieg okoliczności uczynił niezwykłym. Stołypin wytworzył złudzenie, jakoby ufundował nową szkołę myśli państwowej, opartej na skrajnym nacyonalizmie. Reakcya skwapliwie uznała to złudzenie za niezachwiany pewnik i mówi już dziś o świętych tradycyach Stołypinowskich, które muszą być czczone, przechowywane troskliwie i konsekwentnie kontynuowane. Stołypinowi mają stawiać pomniki bronzowe. Imię jego czczą rozmaitemi fundacyami. Założono także ku czci jego nową szkołę „polityczną“, w której stworzone przezeń „nowe“ kategorye myślenia państwowego — „impulsów woli“ i słynnych „nacisków na prawo“ mają być dalej rozwijane.

Wszystkie te kadzidła, na grobie Stołypina tak obficie spalane, są humbugiem nacyonalistyczno-patryotycznym.

Uzasadnienia w faktach, świadczących o rzeczywistych zdolnościach Stołypina, jako męża stanu, nie mają. Ale polityka musi się liczyć z faktami, Kokowcew, obejmując lutnię po Bekwarku, czy też nahaj po Stołypinie, musi liczyć się z tą przesadną gloryfikacyą swojego poprzednika, jako z niewątpliwym faktem. Gdyby więc nawet nie zgadzał się z podstawami polityki jego, nie mógłby jej rądykalnie zmieniać, nie mógłby steru nawy państwowej zbyt gwałtownie skierować w przeciwną stronę. Do tego sama nawa jest za wielką i za ciężką, a ster za słaby...

Mimo to jednak pewnego powolnego odchylania się kursu Kokowcewa do linii Stołypinowskiej, oczekują w Rosyi powszechnie. Już sam fakt, że zaraz po zamachu, jeszcze tylko jako zastępca ciężko rannego Stołypina, Kokowcew znalazł dość energii i odwagi, aby energicznie zapobiedz pogromowi żydów w Kijowie, otworzył pewne nowe perspektywy. Skrajni nacyonaliści nazwali go odrazu ministrem „żydów i kadetów“. Centrum i lewica wyczekuje jego wystąpień z pewną życzliwością.

Członek Dumy, hr. Uwarow, zamieścił niedawno w „Utrze Rossii“ artykuł, w którym na podstawie osobistej znajomości z Kokowcewem i niedawnej rozmowy z nim, kreśli obraz przyszłej jego działalności. Główną jego cechą, wedle Uwarowa, będzie powolne, ale systematyczne usuwanie wybujałości nacyonalistycznych z polityki państwowej. Kokowcew jest konserwatystą w pojęciu europejskiem. Prowadzić będzie politykę konserwatywno-narodową, ale nie nacyonalistyczną, unikając wszelkiego niepotrzebnego drażnienia kogokolwiek — przepowiada Uwarow. Ta prognoza parlamentarzysty rosyjskiego pokrywa się z tem, co jakaś „wysoka i bardzo bliska Kokowcewa stojąca osobistość“ powiedziała o nim przed kilku dniami korespondentowi paryskiego „Tempsa“.

W przeciwstawieniu do Stołypina Kokowcew w zasadzie nie uznaje interviewów dziennikarskich. Kiedy jednak wobec paryskiego dziennikarza zdecydował się uczynić wyjątek i zaszczycił go rozmową, wystąpił bezimiennie jako „wysoka osobistość“ — blisko siebie samej stojąca...

Otóż „osobistość ta“, czyli sam Kokowcew powiedział dziennikarzowi francuskiemu, że mianowanie go prezesem Rady ministrów nie oznacza bynajmniej zmiany kursu. Polityka bowiem wielkiego państwa musi być polityką nie człowieka, lecz systemu, którego zmieniać z dnia na dzień nie można. Mogą być jednak zmienione metody i środki, które, aczkolwiek dążą do tego samego celu, stosują się do potrzeb chwilowych.

System ten pozostanie niezmienionym przedewszystkiem w polityce zagranicznej Rosyi, której kamieniem węgielnym będzie nadal sojusz z Francyą. Armia rosyjska za dwa lub trzy lata stanie się znowu zdolną w każdej chwili do akcyi.

W polityce wewnętrznej zasada, że w państwie rosyjskiem żywioł rosyjski powinien być i będzie gospodarzem, będzie bezwarunkowo utrzymana. To jednak bynajmniej nie znaczy, że polityka państwowa w Rosyi musi być koniecznie nacyonalistyczną. Powinna ona być tylko narodową (nacyonalną). Zresztą i tutaj musi być zachowana ogromna ostrożność w wyborze środków. Niektóre z tych środków, w celach tej polityki stosowane w ostatnich czasach, były niefortunne. Należy je też potępić. Prowadząc jednak politykę ściśle narodową i pilnie bacząc, aby się ona nie stała nacyonalistyczną, niepodobna przytem nie liczyć się z istniejącym nacyonalizmem. Gdyby nie energia władz, okazana w pamiętną noc 14 września w Kijowie, byłby tam niewątpliwie wybuchnął pogrom żydów.

Aby sprawiedliwie o Rosyi sądzić, potrzeba pamiętać o jej „grzechach młodości“. Masy rosyjskie mają albo bardzo mało kultury, albo jej wcale nie mają. Opinia publiczna wymaga także jeszcze troskliwego wychowania. Prasa w ciągu sześciu lat pewnej wolności nie mogła się także jeszcze — skrystalizować należycie. W tych warunkach rząd musi zachowywać przedewszystkiem wielki takt i wyrozumiałość.

W kwestyi stosunku do obcoplemieńców, rząd trzymać się będzie zasady, że postępować z nimi należy wedle ich zasługi. Tak więc los ich jest w ich własnem ręku. Od ich postępowania będzie zależało postępowanie rządu. Ziemia rosyjska jest wielka i dla wszystkich wystarcza na niej miejsca. Niechaj wszyscy pracują, a wszystko będzie dobrze.

Kwestya żydowska jest najtrudniejszą, najbardziej skomplikowaną i niebezpieczną. Ona to właśnie podnieca najbardziej namiętności szowinistyczne, które w ostatnich latach nabrały takiej siły, że dzisiaj o radykalnem rozwiązaniu samej kwestyi żydowskiej marzyć nie można. Wyobraź pan sobie ministra, który, będąc szczerym zwolennikiem równouprawnienia żydów, zacząłby tą zasadę stosować w praktyce. Nazajutrz taki minister stałby się niemożliwym. Zniósłby go wybuch namiętności nacyonalistycznej.

Kwestya polska natomiast rokuje o wiele lepsze nadzieje. Pewne żywioły polskie, liczne i wpływowe, pragną jeżeli nie pojednania całkowitego, to w każdym razie pokoju. Rząd rosyjski uznaje te pragnienia i zawsze będzie gotów wziąć je w rachubę. Aby się jednak umówić, potrzeba wogóle zacząć mówić. Rząd rosyjski niczego tak nie pragnie, jak właśnie rozpoczęcia się rozmowy.

Sprawa finlandzka przedstawia się jeszcze prościej. Cała jej trudność polega na tem, że granica Finlandyi znajduje się wszystkiego o 32 wiorsty od Petersburga. Masy finlandzkie są absolutnie lojalne, czego jednak nie można powiedzieć o ich przywódcach. Projekt aneksyi dwóch parafij gub. wyborskiej dotknął ich do żywego. Ale przecie jest to tylko projekt na razie, którego urzeczywistnienie musi być bardzo powolne. Jeżeli się zaś doda, że realizacya tego projektu wywoła uboczne, skomplikowane i bardzo delikatne kwestye, to będzie przez to powiedziane tyle, ile potrzeba, aby uspokoić patryotyzm finlandzki.

Budżet i nowe podatki.

Preliminarz budżetowy Austryi na rok 1912 nie jest tak bardzo zajmujący w tem, co zawiera, jak w tem, co dopiero zapowiada. Utrzymany w granicach możliwie najściślejszej oszczędności w dziale wydatków, a równocześnie w ramach aż nazbyt ostrożnej przezorności przy przewidywaniu przyszłorocznych dochodów, przedstawia się on jako nieodrodne dalsze ogniwo w dość długim już szeregu budżetów austryackich, które nastąpiły po erze rzeczywistych przewyżek dochodów. Dziś przewyżek takich niema, lecz powaga, oraz interes państwa wymagają dalszego, chociaż tylko fikcyjnego, ich utrzymania. W tym celu więc wyklucza się z rubryki wydatków nawet wprost nieuniknione wydatki i z tych układa się niejako osobny budżet dodatkowy, pozostawiając parlamentowi troskę o należyte jego pokrycie, drogą uchwalenia nowych źródeł podatkowych. Tak postąpiono teraz z nowemi wydatkami na wojsko, a niemniej z projektowanem podwyższeniem płac i poborów urzędników i służby państwowej, które przecież, jako trwały wydatek na przyszłość, znaleźć już były powinny pomieszczenie w zwyczajnym budżecie. W takim atoli też razie deficyt w budżecie byłby się ujawnił w przerażającej wprost wysokości.

I bez tych nowych wydatków, jedynie drogą naturalnego rozwoju zwykłych potrzeb państwowych, wydatki wzrosły w porównaniu z preliminarzem roku poprzedniego o przeszło 90 milionów koron. Na pokrycie tego przyrostu wydatków, fundusze w normalnych dochodach państwa jeszcze się znalazły. Nie ulega zaś wątpliwości, że znalazłyby się z tych właśnie dochodów także jeszcze środki na pokrycie chociaż części nowych wydatków, gdyby minister finansów wstawił był do budżetu niektóre pozycye dochodowe ze znacznie wyższemi kwotami. Dotyczy to głównie dochodów z podatków pośrednich i bezpośrednich. Tak np. podatek osobisto dochodowy przyniósł, w roku 1910 o 15·6 milionów więcej, niż przewidywano, a w roku bieżącym także zapowiada podobnie wyższy dochód; tymczasem na rok 1912 wstawiono do budżetu tylko spodziewaną nadwyżkę w kwocie 9·2 mil. koron.

Podatek od cukru przyniósł w r. 1910 więcej o 12·6 mil., a w tym roku zapowiada się także korzystnie; mimo to w preliminarzu budżetowym na r. 1912 przewiduje się tylko zwyżkę o 6·1 mil. koron. Opłaty stemplowe i należytości dostarczyły w roku 1910 około 20 milionów koron ponad preliminarz i w pierwszych 8 miesiącach r. b. dochód z tych opłat na podobnie wysokiej utrzymał się stopie; lecz ostrożny dr Meyer mimo to w nowym budżecie preliminuje z tego źródła jedynie kwotę o 7·6 mil. koron wyższą. Tak samo zaś ma się rzecz z wielu innemi pozycyami dochodów.

„N. Fr. Presse“ wyraża zdanie, że minister finansów i tak już przy preliminowaniu tych dochodów posunął się do ostatecznych granic. Zdanie to nie wytrzymuje krytyki. Ze ostrożność przy preliminowaniu dochodów z podatków i ceł jest wskazana, to rzecz naturalna, lecz do przesady posuwać się ona nie potrzebuje i nie powinna. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że wspomniane dochody możnaby podnieść w preliminarzu bez najmniejszej obawy ewentualnego niedopisania o 15 do 20 milionów koron, a spodziewamy się, że parlament napewno też to uczyni. Przesadna ostrożność ministra finansów tłómaczy się jedynie pragnieniem nagromadzenia znów znaczniejszych zapasów kasowych, które dawniej tak ważną rolę odgrywały w gospodarstwie państwowem Austryi, a rząd uwalniały niejednokrotnie od przykrych kłopotów, zwłaszcza w czasie bezbudżetowym podczas panowania § 14, lecz parlament nie ma chyba najmniejszego powodu, aby w ten sposób ułatwiał ewentualne bezparlamentarne rządy w przyszłości, gdy obecna chwila tak dużo wymaga ciężarów.

Może też tą drogą reprezentacya ludności zdoła chociaż częściowo zredukować nowe, projektowane podatki.

Te nowe daniny państwowe zakrojone są na tak szerokie rozmiary, iż mają wystarczyć nietylko na pokrycie wszelkich nowych wydatków, lecz także na przysporzenie pewnych zapasów w przyszłości. Podwyższenie płac i poborów urzędników i służby państwowej ma być pokryte z podwyższenia podatku osobisto-dochodowego, z nowego podatku od tantyem i akcyj, z podwyższenia taryf kolejowych na te artykuły przewozowe, co do których istniały dotychczas zniżki, dalej z oszczędności w zarządzie kolejowym (w kwocie 4 i pół miliona koron). Ponadto jeszcze zapowiedziano nowy lub wyższy podatek od spadków i darowizn, od wódki, od piwa, od win musujących, samochodów, wina w beczkach, wreszcie monopol zapałkowy. Z wyjątkiem więc monstrualnych pomysłów podatku od wód mineralnych i podatku od wina w butelkach, cały dawniejszy plan finansowy dr Bilińskiego odżył na nowo, mimo, że dr Meyer jeszcze przed dziewięciu miesiącami zaklinał się, iż go nie przejmie w formie i postaci poprzedniej.

I rzeczywiście też dokonał on w kilku z nich znacznego... zaostrzenia. Dotyczy to głównie podwyższenia podatku osobisto-dochodowego.

Plan finansowy dr Bilińskiego przewidywał to podwyższenie dopiero od stopy 20.000 kor., obecny plan dr Mayera domaga się tego podwyższenia już od 10.000 koron. Wbrew skargom i żalom „N. Fr. Presse“, która dopatruje się w tym projekcie niezmiernie dotkliwego obciążenia stanu średniego, uważać go trzeba za jedyny w planie finansowym rządu, na który bez zastrzeżeń zgodzićby się można, zwłaszcza z punktu widzenia stosunków społecznych naszego kraju. U nas podatek ten nie bardzo da się we znaki, tembardziej, iż na stopniach od 10 do 15.000 kor. podwyższenie ma być stosunkowo niewielkie. I tak wynosić ono będzie przy dochodzie 10 do 11.000 kor.: 7 koron, przy 11 do 12.000: 8 kor., przy 12 do 13.000: 12 kor., przy 13 do 14.000: 14 kor., przy 14 do 15.000: 17 koron. Takie zaś nowe obciążenie, dochody te zapewne jeszcze wytrzymają.

Przeciw drożyźnie mieszkań.

(Koresp. „N. Ref.“).

Wieden, 8 października.

Między wnioskami drożyźnianemi, złożonemi na pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej, znajdują się także dwa projekty posła krakowskiego dra Adolfa Grossa w sprawie mieszkaniowej. Pierwszy projekt obejmuje nowelę do ustawy o funduszu mieszkaniowym z grudnia 1910, drugi zaś proponuje ulgi podatkowe i należytościowe dla stowarzyszeń mieszkaniowych użyteczności publicznej.

Podług tych projektów dotacye państwowe, służące jako kapitał gwarancyjny, mają być podwyższone z 25 na 50 milionów koron, zaś gwarancya państwowa z 200 milionów na 300 milionów koron. Dotychczasowy ciężki aparat administracyjny funduszu mieszkaniowego ma być zreformowany. Na czele ma stanąć dyrektor z radą przyboczną (Beirath). Administracya podlega ministerstwu robót publicznych, zaś ministerstwo skarbu będzie miało ingerencyę tylko w pewnych, w ustawie ściśle określonych wypadkach.

Dotąd państwo dawało tylko porękę, ale musiano dopiero szukać instytucyi, którąby na zasadzie tej poręki państwowej dała pożyczkę. U nas wobec ogólnego braku gotówki, bardzo ciężko wogóle o pieniądze nawet na pupilarne hipoteki, a nadto stopa procentowa u nas wynosi 5 do 5 i pół nawet na pierwsze hipoteki. Wedle noweli proponowanej przez wnioskodawcę, fundusz mieszkaniowy otrzymuje upoważnienie do wydawania obligacyj, które, mając porękę państwa, będą miały kurs renty. Odpadnie więc potrzeba szukania pieniędzy, które można będzie uzyskać na niski procent ($4^3/_8$ pr.)

Z dotacyj państwowych ma się utworzyć specyalny fundusz 10 milionów, a to w następującym celu:

a) Fundusz mieszkaniowy daje wedle ustawy z grudnia 1910 pożyczki do 90 proc. wartości. — Jeżeli tedy stowarzyszenie chciałoby budować dom za 100.000 koron, to musiałoby mieć własnych 10.000 koron. Dziś, wobec słabego rozwoju asocyacyi u nas, jest trudno zebrać 10 proc. od członków; nowela tedy proponuje, aby fundusz mieszkaniowy kupował udziały stowarzyszeń do wysokości 50 pr kapitału udziałowego, a więc stowarzyszenie takie mając 50.000 koron własnego kapitału, będzie już mogło stawiać dom za 100.000 koron.

b) Stowarzyszeniom trudno z powodu braku funduszów kupować większe place na rozparcelowanie. Otóż nowela zezwala, aby fundusz mieszkaniowy kupował sam większe place i następnie sprzedawał po cenie własnych kosztów poszczególne parcele stowarzyszeniom i osobom prywatnym dla budowych małych mieszkań.

Dotacye dla czynności a) i b), które bądź co bądź połączone są z pewnem znaczniejszym ryzykiem, mają być ograniczone do 10 milionów kor.

Fundusz mieszkaniowy dotąd dawał pożyczki tylko stowarzyszeniom. Osobom prywatnym pożyczek nie dawał. Nowela zezwala natomiast, aby fundusz mieszkaniowy dawał pożyczki także osobom prywatnym, jednakże ogranicza to prawo w ten sposób, że te pożyczki nie mogą ogółem przekraczać 20 proc. wszystkich pożyczek funduszu.

Nowela zezwala już teraz na użycie znaczniejszych kapitałów w razie potrzeby bez względu na różne dotacye, bo kasa państwa będzie zobowiązana do dawania zaliczek funduszowi mieszkaniowemu na rachunek przyszłych dotacyi.

Drugi projekt wprowadza różne ulgi podatkowe i inne i proponuje zasadę, że stowarzyszenia użyteczności publicznej płacą podatki mniejsze (tylko 50 proc.) od małych mieszkań i mniejsze stemple (tylko wedle skali I).

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

42 (Ciąg dalszy.)

— Widzi mi się, że zdrzemnąłem chwilkę — rozdał się głos półsenny, ale grzmiący.

Iwaśko dźwignął głowę.

Ciemno było zupełnie.

— Cóż to, słońce jeszcze nie zeszło? — zawołał już przytomnie Chrapuński.

Ruch się począł dokoła.

Pierwszy pan Langbein na małych nóżkach się dźwignął. Dreszcz go potrząsł.

— Br... zimno, ciemno... W dłonie klasnął, drzwi się otwarły, światło łuczywa z nich uderzyło.

— Dzień to czy noc? — zapytał.

— Druga noc — odparł sługa.

— Druga?

— Tożeście od południa spali, a teraz już niedaleko północy.

— Fiii. — świsnął pan Scibor — ładna drzemka! Hej! Iwaśko, w drogę!

Fryc prosił, żeby zostali, posilili się. Chrapuński grzecznie podziękował, lecz wymówił się od nowego poczęstunku. Kazał konie kulbaczyć, w śniegu się obmył, aż zupełnie rzeźwy stał. Kazał to samo Odyńcowi uczynić, a gdy stanęli znowu w Izbie, by „z Bogiem“ rzec gospodarzowi, już ani śladu pijatyki w głowach ich nie zostało.

Ruszyli i rychło znaleźli się w otwartem polu. Odyniec ciężko westchnął.

— Czego? — zapytał sierdziście Chrapuński.

— Jeden był i tegoście wyrzucili.

Scibor konia wstrzymał. Dał znak pachołkom, by tuż podjechali. Cicho, ale rozkazująco rzekł:

— Miecze z pod kulbak dobyć, u pasa pod ręką uwiązać, gardłacze opatrzeć, proch podsypać, po jednym w garści na gotowiu trzymać. A ty, Zabijaka, z konia zleź i wszystkim popręgi opatrz, jeśli wolne, ściskaj, aż koń sapnie, aby kulbaki do grzbietów przyrosły.

Zabijaka rozkaz spełnił i znowu na koń wskoczył.

— Teraz baczność. My przodem, wy tuż tuż za nami, pyski przy ogonach. Jechać raźno, ale koni nie zganiać, wodze puszczać swobodnie, jeno o pięść omotać, aby na komendę zerwać można. Oczy wywalić, słuchy wydłużyć i raźno naprzód.

Jeszcze się wstrzymał, a potem jakimś głosem ogromnie serdecznym dodał:

— Chłopy wy moje kochane, towarzysze starzy, starej sławy pilnować, jeden na dziesięciu!

— Ociec wy nasz, jak trzeba, to i na trzynastu!

— Zaczynajcie od trzynastego, bo to Judasz i zdrajca!

Odyniec nie rozumiał, co to wszystko znaczy.

— Naprzód! — huknął pan Chrapuński.

Ruszyli z kopyta, raźnie, aż wesoło.

— Panie Ściborze... — zaczął Odyniec.

— Nie brzęcz mi nad uchem! Trzymaj zad bardziej na kulbace, na końskie uszy patrz, kiedy zaczną strzydz, a własne nastawiaj. Widzę żeś głupi i tak się znasz na Krzyżakach, jak ja na malowaniu jajek wielkanocnych.

Śnieg dokoła biały jak płachta, aż skrzył i takie światło z siebie wydawał, iżbyś na niem zobaczył, gdy mysz polna przemknęła. Niebo ciemne, poważne, głębokie, jakby się zupełnie od ziemi odsunęło, a gwiazd tyle i tak wesoło mrugających, iż się aż w oczach plątały, a jednak jakąś radość w duszę wlewały.

Konie biegły raźno, bez wytężenia. I tęgie były i wypoczęły dobrze i jeźdźcy siedzieli jak przyrośli, lekko na szyje pochyleni to i rumakom lżej było i swobodniej. Wodze im pysków nie ściągały, jeno gdy który dla fantazyi łbem w bok rzucił, czuł, że żelazna ręka gotowa ukrócić swawolę.

Sunęli w milczeniu pewno z godzinę. Cisza bez granic dokoła.

Odyniec już zniechęcać się począł. Po rozporządzeniach Ścibora skupił się był w sobie, oczekiwał czegoś ważnego, chociaż pojęcia nie miał, czego.

A tu nic!

Zwiesił głowę, nogom ulgę dał, niedbale kołysał się na kulbace. Wodzów nie popuścił, bo się lenił odkręcać je od ręki i gardłacz w garści trzymał, bo mu się nie chciało szukać olstry do kulbaki przytroczonej.

W tem ciche syknięcie z ust Ścibora wydarło się.

— Czuj duch! — szeptem wypadło.

Obaj wojnicy wodze w garść silniej schwycili. Uszy ich już głuchy jakiś odgłos pochwyciły.

Nareszcie i Odyniec usłyszał niby szmer oddalony.

— Śnieg sypki, tententu nie słychać, jeno jakby sznury po piasku ciągną.

Szmer był coraz wyraźniejszy, ostrzejszy. Dolatywał z boku od lewa.

— Aha, już kopyta grają! Ba! I żelazo brzęczy! Czuj duch.

Znowu słuchał.

— Ho, ho, kupa ładna. Aż grzmi. Zabijaka, a ilu tam będzie?

— Abo dziesięciu, abo i piętnastu.

— Dobryś! A tu ni pancerza, ni koszulki, ni nawet misiurki!

— Ale Bóg jest! — dobył się głos grobowy z gardła drugiego wojnika.

— Klecha! — zawołał Ścibor radośnie — ty masz rozum, jak biskup!

— A serce, jako lew na puszczy ryczący — dodał Klecha.

— Szkoda, żeś się kościoła nie trzymał.

— Możebyście tego dziś żałowali — odparł wojnik, który kiedyś klechą był, ale pięść ciężką mając i do krwi rozlewu wielkie upodobanie, wojować poszedł i już ze trzydzieści lat strzelał, bił, rąbał, chociaż i uczoności kościelnej nie zapomniał.

Odyniec już też zrozumiał.

Serce w nim zabiło gwałtownie, radośnie.

— Krzyżacy? — zapytał.

— Pewno, że nie Frycowa żona z gładkiemi dziewkami! Gotóweś?

— Gotów!

Pan Chrapuński w śnieżną płachtę się wpatrywał. Spostrzegł cienie.

— Abo dziesięciu, abo dwunastu — rzekł — czwórkami idą.

— Samo dziesięciu — odparł Zabijaka — ot w piątki się składają.

Znowu pan Ścibor badał, przestrzeń mierzył.

— Zwolnić biegu, by nie myśleli, że uciekamy, a i lepiej, gdy nas z tyłu nie zaskoczą.

— W bok nas uderzą! — wtrącił Zabijaka.

— I Chrysta w bok włócznią uderzano, a jednak zmartwychwstał — zadudniał głos Klechy.

— Wolę im dać czoło — rzekł pan Ścibor

Tamtych już było dobrze widać.

Po śniegu, jak czarne duchy, gnali wprost na Ściborowych.

— Zwalniać!

Oczyma kroki niemal liczył.

— Zderzymy się! Iwaśko, do boku mi się przylep, Zabijaka i Klecha na skrzydła, jak będą dopadali, zatoczyć się od prawego, czołem stanąć, koniom ostrogi, z gardła na jednego wypalić i na miecze!

— Wy na miecze, a nam pozwólcie pograć na dudach — prosił Klecha

— Wiela masz?

— Sześć gardłaczy tłuścitkich, jak dziewczęta. Wodze w zęby, będę palił parami!

— Dobrze...

Szli już czwórką, kolano o kolano, jak zlepieni. Zwolnili biegu, aby w porę zderzyć się módz. Wodze ostro w garści dzierżali, konie do skoku gotowe. (C. d. n.).

Posiadłości tureckie w Afryce.

Ponieważ Egipt znajduje się faktycznie w posiadaniu Anglików, którzy sułtanowi pozostawili tylko nominalną zwierzchność nad tą krainą, więc posiadłości afrykańskie Turcyi ograniczają się obecnie do Fessanu, Tripolisu i Barki, tudzież do kilku większych oaz, jak Gadames i Gat. Cały ten obszar ma 1,033.400 kilometrów kwadratowych powierzchni, a na tej ogromnej przestrzeni mieszka zaledwie 1 milion ludzi.

Nad granicą sfery wpływów tureckich i francuskich leży miasto Gadames, noszące także nazwę Radames. Liczy ono 7000 mieszkańców i otoczone jest prześlicznemi ogrodami. Tutaj znajduje się ważny węzeł dróg i dlatego Francuzi oddawna zwracają baczną uwagę na Gadames. Idąc drogą, którą posuwała się w r. 1850 wyprawa podróżnika Bartha, dotrzemy do górskiej krainy Azdjar lub Asgar z miastem stołecznem Gat, zwanem także Rat. Turcy zajęli je dopiero w roku 1887. Miasto Gat jest mniejsze od Gadamesu, zresztą podobne do niego pod względem zabudowania i ludności, która składa się z Arabów, Berberów i Murzynów. Dawniej kwitnął tutaj handel, który obecnie zupełnie upadł. Natomiast oaza Gat jest urodzajna i posiada liczne ogrody, tudzież studnie.

Idąc drogą, wiodącą z Tripolisu przez Mursuk do Kuka, przecinamy Fessan w jego największej prawie rozciągłości. Fessan, dawniej zwany Phasania, należy do Turków od XVI. wieku. Jest to kraina przeważnie piaszczysta i kamienista, posiada jednakże dosyć liczne oazy. Tu leży miasto Mursuk, zbudowane na miejscu bardzo źle wybranem, co już podniósł Mohamed z Tunisu w XIV. stuleciu. Klimat jest gorący i niezdrowy, okolica zaś tak uboga, że w Mursuku najzwyczajniejsze środki żywności dochodzą do bardzo wysokich cen. Ludność Mursuku, wynosząca około 8000 głów, żyje głównie z handlu niewolnikami. Miasto otoczone jest lichemi murami z gliny i posiada źle utrzymane bastyony. Na południe od Mursuku leżą miasta Gatrun, Tedjerri i Tummo. Ludność Fessanu wynosi wedle obliczeń Grothego 120.000 głów. Kraina ta dostarcza głównie daktylów i soli.

Na północ od Fessanu leży właściwy Tripolis, obok zaś na wschodzie rozciąga się Barka, dawniejsza Cyrenajka. Na tej całej przestrzeni żyje zaledwie milion ludzi, pomiędzy nimi zaś 15.000 żydów i 5.000 chrześcian, a mianowicie 4.000 Maltańczyków, 600 Włochów i 100 Greków. Reszta mieszkańców w liczbie 300 należy do najrozmaitszych narodowości.

Tripolis należał za czasów Karola V do Hiszpanii, później zdobyli go Turcy. Do roku 1835 rządzili nimi dziedziczni paszowie, którzy prowadzili rabunkową gospodarkę, następnie rząd turecki zaczął sam mianować urzędników. W głębi kraju przeważają Berberowie, na wybrzeżu i wzdłuż dróg karanowych Arabowie. Trzecim żywiołem ludnościowym są Murzyni, odznaczający się pracowitością i skromnemi wymogami życiowemi.

Turcy, których jest zaledwie 25.000, zajmują prawie wszystkie urzędy, mimo to jednakże nie występują na pierwszy plan. Wielkie wpływy posiadają Maltańczycy, uprawiający rozliczne zawody, najruchliwszymi zaś są żydzi. Profesor dr Fryderyk Hahn w dziele swoim p. t. „Afryka", wydanem w Lipsku i Wiedniu nakładem Instytutu bibliograficznego, podnosi, że dotąd przedstawiano Tripolis nieco jednostronnie jako krainę pustynną, nie mającą wartości. Otóż wedle najnowszych spostrzeżeń klimat tamtejszy nie jest tak suchy i gorący, jak dotąd sądzono. Obszary piasku morskiego, otaczające miasto Tripolis wieńcem, posiadającym 12 kilometrów szerokości, możnaby przez systematyczną kulturę użyźnić, gdyż w głębokości 3 metrów znajduje się urodzajna gleba, a w głębokości 8 metrów woda. Grotke sądzi, że w krańcach Tripolis i Barka znajduje się przestrzeń zdolna do uprawy, przewyższająca obszarem państwą niemieckie. W razie nawodnienia możnaby tam uprawiać rośliny zarówno ze stref umiarkowanych, jak ze strefy podzwrotnikowej.

Wartość Tripolisu jako krainy, przez którą dostać się można do środkowego i wschodniego Sudanu, wzrosłaby znacznie pośród sprzyjających okoliczności. Niestety obecnie na handel karawanowy bardzo ujemnie wpływają wszystkie stosunki polityczne, tak często ulegające gwałtownym zmianom w Sudanie, tudzież na oazach pustyni. Głównymi artykułami handlu karawanowego z Sudanu były dotąd pióra strusie, kość słoniowa, a wreszcie... niewolnicy. W ostatnich czasach handel niewolnikami został znacznie ograniczony, a ilość kości słoniowej bardzo się zmniejszyła. Cena piór strusich spadła skutkiem intenzywnej hodowli strusi w krainie Przylądkowej.

Miasto Tripolis ma wedle Cowpera 70.000 mieszkańców, zaś wedle Grothego 40.000, a razem z oazą Meszija 55.000. Turcy nazywają je Tarabolos el gharb, to jest Tripolis zachodni. Zdala przedstawia Tripolis bardzo malowniczy widok.

Położona na zachód Barka, zwana urzędownie mutes-sarifat Bengasi, była niegdyś zamożną i dobrze oprawioną krainą. Dzisiaj podupadła bardzo, ale przy pracy i odpowiedniej kulturze może podnieść się znowu. Główne miasto Bengasi utrzymywało niegdyś ożywione stosunki handlowe z wnętrzem Afryki, a zwłaszcza z krainą Wadai. Obecnie handel ten podupadł, podobnie jak handel morski. Z tego powodu kolonia europejska prawie w zupełności opuściła to miasto, liczące około 6.000 mieszkańców.

Kronika.

Kraków, 10 października.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea. — Komisya uchwaliła budżet gazowni i elektrowni miejskiej na r. 1912 oraz projekt nowego etatu urzędników gazowni, mający być przedstawiony w najbliższym czasie Radzie miasta do uchwały. Na referenta tej sprawy wybrano wiceprezydenta p. Sarego. — Nadto uchwaliła komisya przedstawić sekcyi ekonomicznej projekt oświetlenia Dąbia i Ludwinowa.

Stypendyum dla uczniów szkół przemysłowych. Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno stypendyum w kwocie 100 koron z fundacyi imienia „Stowarzyszenia oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika we Lwowie" dla uczniów szkół przemysłowych. O stypendyum to mogą ubiegać się bez względu na wiek i religię przedewszystkiem synowie tych urzędników i sług byłej kolei Karola Ludwika, którzy przeszli następnie na etat kolei państwowych, przyczem synowie członków owego stowarzyszenia mają pierwszeństwo. W braku takich kandydatów mogą się ubiegać o stypendyum to synowie funkcyonaryuszów którejkolwiek kolei państwowej. Podania wnosić należy do 15 listopada b. r. do Wydziału krajowego we Lwowie za pośrednictwem dyrekcyi tego zakładu naukowego, do którego petent uczęszcza.

Z teatru. Do sobotniego uroczystego przedstawienia „Kościuszki pod Racławicami" przygotowano zupełnie nową inscenizacyę w całości i szczegółach. Dekoracye nowe według wskazówek Włodzimierza Tetmajera wykonał p. Spitziar; kostyumy ściśle historyczne i stylowe według szkiców Wojciecha Kossaka, teatralna pracownia krawiecka pod kierunkiem p. Rozwadowicza. W przedstawieniu weźmie udział cały personal artystyczny teatru, chór akademicki i liczne kadry statystów. Rolę tytułową odtworzy dyrektor Solski. „Kościuszko pod Racławicami" grany będzie trzy razy z rzędu, t. j. w sobotę, w niedzielę po południu i w niedzielę wieczór.

Z Towarzystwa muzycznego. W piątek 20 bm odbędzie się w sali Starego Teatru I. Koncert symfoniczny „Wieczór Liszta". Początek o godzinie 7 i pół wieczór. Dla członków Towarzystwa bilety po cenach zniżonych od kor. 1·— do kor. 3·40 sprzedaje kancelarya Tow. mu. do dnia 12 bm. włącznie od 11—1 i od 5—7 wieczór. Od dnia 13 bm. bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego od 9—12 i od 3—7 wieczór.

Proces o szperę. Z powodu notatki naszej o rozprawie karnej przeciw Błakowi, stróżowi realności przy ulicy Grodzkiej 43, proszeni jesteśmy ze strony dobrze poinformowanej o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W realności przy ulicy Grodzkiej l. 43 mieszka dr Drobner, a stróżem jest Konstanty Blak, kaleka, na pół sparaliżowany i ociemniały, ofiara swego zawodu jako miejski strażak pożarny. W zimie tego roku w mieszkaniu dra Drobnera zbierali się agitatorzy socyalistyczni i jego przyjaciele, był to bowiem czas wyborów do Rady państwa i Rady gminnej i towarzystwo to, składające się z kilkunastu osób, wychodząc z reguły koło pierwszej w nocy, wynagradzało nieraz ociemniałego stróża-kalekę za otwarcie bramy o tak późnej porze blaszkami, guzikami, uderzeniem w dłoń i t. p. Stróż-kaleka przez kilka tygodni znosił cierpliwie sposób wynagradzania go przez socyalistycznych agitatorów, ale w końcu i jego cierpliwość się wyczerpała. W nocy 12 stycznia b. r., gdy całe to dobrane towarzystwo około godziny 1 wychodziło z kamienicy, stróż, otworzywszy bramę, stanął w niej i zażądał wynagrodzenia pieniężnego, a nie blaszek, guzików i t. p., żądanie nie tylko w Krakowie na wieloletniej tradycyi oparte, ale i tak słuszne, że dotychczas nie było wypadku, żeby odmawiano wynagrodzenia stróżowi za wypełnienie przykrego obowiązku, jakiem jest niewątpliwie otwieranie bramy o tak późnej godzinie bez względu na to, czy takie wynagrodzenie prawnie stróżowi należy się, lub nie.

Innego zdania było jednakże towarzystwo dra Drobnera i dra Lustgartena, który w odpowiedzi na żądanie stróża, począł się z tym kaleką szamotać i siłą z bramy go usunął. Ale ponieważ na to nadszedł policyant, przeto dopiero na jego interwencyę na ulicy dr Lustgarten i jego towarzysze złożyli do rąk policyanta 90 hal. dla stróża. To samo powtórzyło się w nocy 17 stycznia b. r., lecz stróż, nauczony doświadczeniem, zanim otworzył bramę, zażądał wynagrodzenia, jak dr Lustgarten i dr Grünnspan zeznali pod przysięgą „po 20 hal. od osoby", aczkolwiek stróż stanowczo temu zaprzeczył twierdząc, że wysokości wynagrodzenia wcale nie oznaczał.

Ponieważ towarzystwo żadnego wynagrodzenia dać mu nie chciało, przeto bramy nie otworzył, a uczynił to dopiero na interwencyę inspektora policyjnego, wezwanego telefonicznie. Zanim inspektor przybył, upłynęło kilkadziesiąt minut, i przez ten czas towarzystwo to przebywało w mieszkaniu adwokata dr Drobnera.

W czynie powyższym stróża, c. k. prokuratorya państwa dopatrzyła się zbrodni gwałtu publicznego przez wymuszenie, a trybunał zasądził go na 14 dni więzienia. Przeciw temu wyrokowi Konstanty Blak wniósł zażalenie nieważności.

Z sali sądowej. Wczoraj popoł. odbyła się rozprawa karna przed krakowskim trybunałem sądu przysięgłych przeciwko Kazimierzowi Wróblowi, 68-letniemu wyrobnikowi ze Smitkowa wielkiego pow. dąbrowski, o zbrodnię uwiedzenia jedenastoletniej dziewczynki. Trybunałowi przewodniczył radca Olszewski, bronił adwokat Danielak. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał oskarżonego za zhańbienie na 6 miesięcy więzienia.

Aresztowanie szajki włamywaczy. Dzisiaj w nocy aresztowała policya tutejsza wspólnie z żandarmeryą podgórską w Wróblowicach szajkę niebezpiecznych złodziei w osobach 22-letniego Stanisława Kopczyńskiego i 19-letniego Franciszka Urbańczyka, znanych włamywaczy wraz z dwiema ich przyjaciółkami. Szajka ta podejrzaną jest o włamanie się do mieszkania Jakóba Horowitza przy ulicy Wrzesińskiej i wykradzenie kasy wertheimowskiej, oprócz tego o cały szereg kradzieży z włamaniem w Krakowie i okolicy. Między innemi skradli oni także w Witanowicach pod Wadowicami na szkodę tamtejszego właściciela dóbr, p. Lewingera, kasę wertheimowską. Za szajką tą śledziła dłuższy czas policya.

Pożar. Dzisiaj w nocy wybuchł pożar w fabryce kafli p. Leona Stawskiego w Półwsiu Zwierzynieckiem. Od pieca do wypalania kafli zajął się dach wiązania strychowe. Przybyły na miejsce pożaru I pluton straży pożarnej pod komendą p. Nowotnego ugasił pożar. Szkoda wynosi 500 koron.

Nieostrożna jazda. Wczoraj aresztowała policya dwóch fiakrów podgórskich za nieostrożną jazdę. Jeden z nich, Szymon Grünberg wjechaj na latarnię miejską przy ul. Kolejowej i bardzo ją uszkodził, drugi znowu — Piotr Slusarczyk, pijany wjechał na tramwaj na ul. Stradom.

Z kraju.

Mydlniki, 9 października. (Rozszerzenie dworca kolejowego. — Robotnicy niemieccy).

Prace około rozszerzenia dworca kolejowego w Mydlnikach postępują szybko. Dotychczas robotnicy usunęli na znacznej przestrzeni skały wapienne, robiąc miejsce pod rozszerzenie parku kolejowego. Po dokonaniu prac ziemnych, nastąpi ma odpowiednie rozszerzenie dworca kolejowego.

Onegdaj zjechała tu partya robotników niemieckich wraz z rodzinami. Smutne to, że kilka kilometrów od Krakowa, do kraju, z którego rok rocznie setki tysięcy ciągną w poszukiwaniu pracy za granicą, zwozi się robotników obcych, zupełnie tu niepotrzebnych konkurentów, nawiasem mówiąc, nie rozumiejących ani słowa po polsku.

Tarnów, 9 października (Wieczorek T. S. L. — „Poradnik ogrodniczy". — Marnowanie grosza publicznego. — Kawa podrożała).

Celem rozbudzenia życia towarzyskiego sekcya zabawowa T. S. L. urządziła w salach „Bristolu" 7 b. m. wieczorek humorystyczny. Na program złożyły się: prolog p. Schantrocha, monologi wygłoszone przez p. Orzechowską, odegranie sztuczki Fredry p. t. „Świeczka zgasła" (pp. Szczudło i Morawska), oraz deklamacya p. Płoszowskiego. Po części deklamacyjnej wcale udatnej odbyły się tańce.

„Poradnik ogrodniczy", organ Towarzystwa ogrodniczego, zawiera w numerze za miesiąc październik wiele cennych rozprawek, jak n. p. „Reneta kaselska" Kurowskiego, „Bulwa" Maciaszka, „Rośliny cebulkowate" Kurowskiego, „Begonia rex hybrida" Duszyńskiego, „Bukszpan" Jedynaka, „Ochraniajcie nietoperze" Majchra, „O wieszaniu dzinpel" Schenzinga i t. d.

Wiemy aż nadto dobrze, że jednym z najlepszych, bo najwytrzymalszych przeciwko zgnieceniu materyałów, używanych do brukowania ulic, jest niewątpliwie porfir. Kostki tej cennej skały widzimy na ulicach naszego miasta; gdzieniegdzie obramowano niemi brzegi chodników, celem ochrony płyt trotoarowych przed uszkodzeniem. Marnuje się jednak u nas ten materyał, kupiony za drogie pieniądze. Wystarczy przejść kilka ulic tarnowskich, zwłaszcza podrzędniejszych, aby naocznie się przekonać, ile kostek porfirowych poniewiera się po śmietnikach i zaułkach, lub nieraz kryje się dyskretnie w rynsztokowem błocie. Ponieważ kamień obrobiony nie tylko nadaje się do brukowania, więc ludzie praktyczni (!) umieją go zużyć i do innych celów. I tak, robią sobie z kostek niewygodne wprawdzie i prymitywne siedzenia przed domami i koło straganów, przytrzymują niemi samozamykające się drzwi w bramcah domów lub też przyciskają kiszoną kapustę. Możeby magistrat wglądnął w tę sprawę i niedopuszczał do marnowania grosza publicznego.

Kawiarze tarnowscy podnieśli cenę kawy o 4 h. na szklance.

Budowa sokolni. Z Grybowa piszą nam:

Dnia 5 bm. rozpoczęto tu budowę gmachu „Sokoła" według projektu architekta Józefa Wojtygi z Nowego Sącza. Budowę objął budowniczy z Jasła, Jan Rybak.

Nowy Sącz 9 października. (Z sali sokolej. — Z sandeckiej Rusi).

Sokół nasz oddawna stara się o powiększenie funduszów na cele dobudówki. Na ten cel urządzono w sobotę przedstawienie amatorskie. Amatorzy odegrali dwuaktówkę Bałuckiego pod tytułem „Teatr amatorski". Podnieść to należy starania wiceprezesa „Sokoła" Jana Małeckiego, który jako reżyser stara się od dawna o dobór sztuk i należytą pod każdym względem wystawę. Z grających dobrze opanowały charakterystyczne role pp. Błotnicka (Agata), Dzianotówna (Dorcia), Sękowska (Smętnicka), która wraz z nadobną córą Sydonią (p. M. Wusadłowska), zbierały żywe oklaski. Młody amator p. Stabrawa (Hubiczek) okazał dużo talentu a dorównywał mu burmistrz Tromboliński (p. Małecki) i kancelista (p. Młyniec). Rola sędziego była w mniej szczęśliwych rękach.

Na zbliżającą się jesień zapowiada się koncert Lutni, wieczór kościuszkowski (sokoli) i wieczór listopadowy (T. S. L.)

Gdyśmy już weszli na salę „Sokoła", wspomnieć musimy o kinematografie, który jako polskie przedsiębiorstwo zasługuje ze wszech miar na poparcie; przedewszystkiem wzmacnia ono finanse „Sokoła" i daje możność do wesołej a taniej rozrywki. Gdy przyjedzie jaka niemiecka obskurna buda, cisną się do niej wszyscy, niechże więc przynajmniej część tej publiczności pamięta o swoich.

Redakcyę „Łemka", moskalofilskiego pisma, przeniesiono do naszego miasta. Faktem jest oczywistym iż dzięki poparciu władz, „ruskość" w naszem mieście robi coraz większe postępy, choć ich jest 300 dusz. Dwie bursy, bank, świeża cerkiew, obecnie redakcya tygodnika „Łemka" i dążenie do budowy drugiej cerkwi, świadczy, iż dzięki niewyjaśnionej podporze, bracia Rusini rosną z dniem każdym. W ostatnim numerze „Łemka", czytamy uwagi pod adresem „kliki" ukraińskiej, która przy poparciu przemyskiego konsystorza wybudowała kaplicę, zdaniem redakcyi w miejscu nieodpowiedniem. Aby nadać Sączowi charakter „ruski", musi się postawić cerkiew okazałą przy ulicy Jagiellońskiej i na ten cel płyną nawet składki. A więc niezadługo moskalofile przystąpią do budowy drugiej cerkwi naprzekór Ukraińcom.

Rzeszów, 9 października. (Jubileusz Sokoła). W niedzielę 8 b. m. odbył się u nas dwudziestopięcioletni jubileusz istnienia Sokoła — przy bardzo pięknej pogodzie. Dzień ten poprzedził raut w Sokole. Niedzielę rozpoczęła pobudka straży ogniowej, o godzinie dziesiątej odbyła się w kościele popijarskim msza św., w czasie której wygłosił okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Tokarski, poczem pochód ruszył pod pomnik Kościuszki, gdzie złożono wieniec, następnie pod gmach Sokoła. Tam z mownicy wypowiedział prezes Sokoła rzeszowskiego, dr Krogulski, pełną zapału mowę, następnie delegat Związku Sokoła ze Lwowa, redaktor Biega, ofiarował w imieniu Macierzy dyplom uznania Sokołowi rzeszowskiemu, i zagrzewał do pracy i wytrwania, które nas niewątpliwie doprowadzą do wolności. Wobec sztandarów sokolich i towarzystw okolicznych i miejscowego Sokoła, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w sali gmachu sokolskiego, a następnie odbył się wspólny obiad na 300 osób.

Po południu odbyły się ćwiczenia publiczne na boisku Sokoła, które wypadły doskonale i były gromko oklaskiwane.

Wadowice, 9 października. — (Wystawa obrazów.)

Wczoraj otwarto staraniem Koła T. S. L. w Wadowicach wystawę obrazów. W pięknie zielenią i kwiatem przystrojonej sali Sokoła rozwieszono blisko dwieście sztuk obrazów i obrazków znanych naszych współczesnych malarzy. Nazwiska Broszkiewicza, Beera, Gumowskiego, Hoffmana, Kotsowicza, Miskyego, Nowaka, Rubczaka, Stroynowskiego, Samlickiego, Serwina i w. i., jak też nie do nabycia wprawdzie, lecz bardzo ciekawe japońskie drzeworyty i nieznane szkice Wyspiańskiego, mówią same za siebie.

W pierwszym dniu zwiedziło wystawę około 60 osób, nie jest to wiele, ale mimo to sprzedano już 5 obrazów, z których piewien procent przeznaczyli na Koło T. S. L. w Wadowicach.

Mamy tu większe płótna prawdziwie wartościowe, jak też i szereg mniejszych obrazków artystycznie wykonanych o bardzo przystępnych cenach. Spodziewa się też komitet, który nie szczędził trudów w urządzeniu wystawy, że szersza publiczność pospieszy poprzeć jego usiłowania i tak licznem odwiedzaniem wystawy, jak zakupnem obrazów przyczyni się do przysporzenia dochodów Kołu T. S. L., przyczem każdy nabywca posiądzie prawdziwe cacko do ozdoby mieszkania. Każda poczta przywozi jeszcze na wystawę zapóźnione obrazy.

Biała, 9 października. Odczyty Koła T. S. L. urządzane w pięknej auli seminaryum polskiego, cieszą się coraz większem powodzeniem. Ostatni odczyt z obrazami świetlnemi, wygłoszony przez Mączyńskiego p. t. „O Królowej Korony polskiej", zgromadził przeszło 200 słuchaczy ze wszystkich stanów. W przyszłym tygodniu odbędą się we wtorek 10 bm. i w czwartek 12 b. m. odczyty prof. Matuszewskiego o Julianie Ursynie Niemcewiczu (na tle epoki). Początek o godz. 6 i pół wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Otwarcie Sokoła w Ujściu Solnem. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Ujściu Solnem uroczystość otwarcia Towarzystwa gimnastycznego Sokół. Na uroczystość stawili się wszyscy członkowie nowozałożonego gniazda; prócz tego przybyła znaczna liczba druhów bocheńskich i niepołomickich. — Z powodu pięknej pogody zjawiło się mnóstwo inteligencyi okolicznej, jako też i ludu włościańskiego, które z zaciekawieniem, niekiedy z rozrzewnieniem uczestniczyło w poszczególnych punktach programu.

Pobudka miejscowej orkiestry, oraz strzały moździerzowe rozpoczęły uroczystość. Po nabożeństwie ustawiono się do pochodu; stanęło doń około 5.000 osób. Na rynku przemówił do zebranych tłumów kierownik szkoły w Grobli, p. Ozyżewicz, wskazując na ideę sokolą i dziękując Sokołowi bocheńskiemu za jego dotychczasową pomoc przy zakładaniu nowego gniazda. Po południu odbyto ćwiczenia na rynku. Zaczęli je druhowie, występując z rzęsiście oklaskiwanemi piramidami, po których nastąpiły ćwiczenia wolne, oraz ćwiczenia dziewcząt drużyny bocheńskiej. Wieczorem odbył się w sali straży pożarnej wieczorek, na który złożyło się słowo wstępne, sztuka „Chłopi arystokraci", oraz kilka deklamacyj. Całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Dzień ten długo pozostanie w pamięci mieszkańców Ujścia Solnego.

Orkiestra włościańska Namysłowskich z nadzwyczajnem powodzeniem koncertuje w miastach wschodniej części kraju. Wczoraj koncertowała w Czortkowie, dzisiaj i jutro w Buczaczu, w dniach 12, 13 i 14 w Tarnopolu, 15, 16 i 17 w Złoczowie, 18 i 19 w Brodach. Dalsze koncerty odbędą się w Żółkwi, Rawie Ruskiej i i. Wszystkiemi koncertami dyrygują pp. Karol i Stanisław Namysłowscy.

Ze świata.

Samobójstwo z obawy przed karą za ekscesy drożyźniane. Pomiędzy uwięzionymi z powodu znanych rozruchów drożyźnianych w Wiedniu dnia 17 września b. r. znalazł się także robotnik Józef Križenecky, zajęty od 9 lat w fabryce „Agentor". Križenecky, człowiek żonaty, liczący 44 lat życia, znany był ze swojego spokojnego usposobienia. W zgromadzeniu drożyźnianem udziału nie brał i w krytycznej porze znajdował się w restauracyi Slomka w dzielnicy Ottakring. W restauracyi tej schodzą się lubownicy ptaków, a do nich należał Križenecky. Opuściwszy ten lokal, jak się zdaje w stanie podochoconym nieco, szedł Križenecky do domu, a ujrzawszy ulicę zamkniętą przez kordon wojskowy, chciał się dwukrotnie przez niego przecisnąć. Z tego powodu został uwięziony i przesiedział 14 dni w więzieniu śledczem. Wypuszczony następnie na wolność, stanął w środę ubiegłego tygodnia przed sądem. Porucznik, dowodzący owym kordonem wojskowym, zeznał jako świadek, że słyszał od dwóch kapralów, jakoby oskarżony dobył noża dla utorowania sobie drogi. Celem przesłuchania obu kapralów sędzia odroczył rozprawę. Križenecky, który od początku zapewniał, że jest niewinny, a którego zapewnieniom wszyscy znajomi zupełnie wierzyli, już od chwili uwięzienia okazywał wielkie przygnębienie i często mówił, że sobie życie odbierze. Chociaż mu wszyscy dodawali otuchy, zrozpaczony Križenecky powiesił się z obawy przed surową karą sądową.

Echa bandyckiego napadu na pociąg. Z Warszawy donoszą: Wczoraj przesłuchani zostali przez władze policyjne maszynista Ekert, jego pomocnik Zalewski i konduktor Wiśniewski, którzy prowadzili pociąg służbowy, zrabowany w piątek za stacyą Chojny. Pierwsi dwaj zostali aresztowani. — Kolej łódzka nie poniesie żadnych strat, jest bowiem ubezpieczona od rabunków.

Gubernia łódzka. Z Łodzi donoszą: Magistrat otrzymał z piotrkowskiego rządu gubernialnego zapytanie, czy w razie przeniesienia zarządu gubernialnego do Łodzi byłyby odpowiednie pomieszczenia do rozporządzenia. Według nadesłanego szematu, na kancelaryę gubernatora potrzeba 9 pokojów, na zarząd gubernialny ze wszystkiemi wydziałami 58 pokojów, na mieszkanie dla gubernatora potrzeba będzie 31 pokojów (!), na mieszkanie wicegubernatora 22.

Proces przeciwko hr. Wolff-Metternichowi. Od poniedziałku poprzedniego tygodnia toczy się w Berlinie proces karny przeciwko Gisbertowi hr. Wolff-Metternichowi. Oskarżony, liczący 25 lat życia, jest synem właściciela dóbr i szambelana hr. Lewina Wolff-Metternicha. Zadłużywszy się, wyjechał w roku ubiegłym do Paryża, a następnie do Londynu, chcąc w ten sposób uniknąć prześladowań ze strony wierzycieli. Tam zapoznał się z dwoma międzynarodowymi wykpigroszami, z których jeden nazywa się Stallmann, a przybrał szumne nazwisko bar. Korb-König i jest z zawodu pomocnikiem handlowym. Drugi nazywa się kapitan Newton. W czerwcu ubiegłego roku pruski porucznik Beckhans przegrał w Londynie do tej spółki znaczniejszą kwotę pieniężną, a ponieważ był przekonany, że padł ofiarą fałszywych graczy, więc doniósł o tem prokuratoryi w Berlinie. Obok owych dwóch oszustów został do tej sprawy wmięszany hr. Wolff-Metternich, który w międzyczasie przybył do Wiednia i tam ożenił się z aktorką Claire Wallentin. W grudniu ubiegłego roku został uwięziony i odstawiony do Berlina. Ponieważ Stallmann uciekł do Ameryki, a wydanie jego z powodu różnych trudności nie rychło nastąpi, więc sprawę ogrania porucznika Beckhansa odłożono na później, a hr. Wolff-Metternicha oskarżono o szereg innych oszustw, popełnionych celem łatwego zdobycia pieniędzy. Oskarżony okazuje wielką pewność siebie, którą jeden z dzienników berlińskich nazwał „atavistische Herrennatur". Pomiędzy innemi upomniał się hr. Wolff-Metternich u przewodniczącego rozprawy, ażeby dostawał objad nie wystygnięty. Równocześnie wniósł zażalenie woźny sądowy, którego hr. Wolff-Metternich z powodu zimnego objadu zwymyślał takiemi wyrazami jak „pies". Publiczność tłoczy się do sali, ażeby ujrzeć tak zajmującego oskarżonego, a także świadków ze sfery pośredników pieniężnych, kokot i dam z „Palais de danse".

Oskarżony broni się zręcznie. Sam trybunał sądowy, jak stwierdzają sprawozdania dzienników nie przywiązuje większej wagi do szeregu zarzutów, osnutych na tle takich wypadków, gdzie trudno oznaczyć granicę pomiędzy wyłudzeniem a pożyczką. Niebezpiecznemi natomiast dla oskarżonego są jego zakupna koni, tudzież automobilów na kredyt, celem uzyskania pieniędzy ze sprzedaży. Również groźną dla niego jest sprawa wekslowego interesu z pewną tancerką, nazwiskiem Elwira Camero „recte" Gustke W kołach berlińskich bonwiwantów znana jest owa Elwira pod pseudonimem „Brillantenmieze". Otóż hr. Wolff-Metternich twierdzi, że w stanie bardzo podochoconym podpisał weksel na 1200 marek dla Elwiry, która temi pieniędzmi miała wykupić zastawioną kolię brylantową. Natomiast tancerka zeznała, że ona pożyczyła oskarżonemu 1000 marek na rzekomą podróż do Baden-Baden, gdzie oskarżony miał się zaręczyć z bogatą Amerykanką, donną Mercedes. Tancerka dała obwinionemu 1000 marek, a w zamian otrzymała od niego weksel na 1200 marek. Z sumy tej zapłacił hr. Wolff-Metternich pewną część. Obie strony uporczywie podtrzymują swoje zeznania.

Mianowanie. Z Wiednia donoszą: Prof. II gimnazyum we Lwowie Stanisław Gajczak został posunięty do VIII klasy rangi.

Ślub. W sobotę, 7 b. m., odbył się w kościele parafialnym w Szczepanowie (ad Brzesko) ślub p. Romana Łuczki, kandydata notaryalnego, syna aptekarza i asesora miejskiego w Podgórzu, z p. Aurelią Kuhnówną.

Dyrekcya Spółki spożywczej Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli donosi swoim członkom, że z dniem dzisiejszym została otwartą I. filia w kolonii urzędniczej na Salwatorze. Równocześnie donosi, że przyjmuje w sklepie „Spółki spożywczej" przy ulicy Podwale 6 zgłoszenia na ziemniaki jadalne, pierwszej jakości z piaszczystej ziemi na Podhalu, licząc z dostawą do piwnicy po 6 K 20 h. za 100 klg. Ze względu, że cena ziemniaków pójdzie potem w górę, prosimy o natychmiastowe zgłoszenia.

Ze sfer nauczycielskich. „Głosu nauczycielstwa ludowego", zeszyt 18 zawiera następującą treść: Do czynu! — Sprawozdanie z V krajowego Zgromadzenia delegatów! — Nieco o rozmaitych metodach badania inteligencyi w dobie obecnej. — O solidarności. — Sprawozdanie z działalności naczelnego Zarządu krajowego Związku nauczycieli ludowych. — Okólnik Naczelnego Zarządu krajowego Związku nauczycieli ludowych do Zarządów Ognisk miejscowych. — Ruch nauczycielski i wiadomości bieżące. — Książki nadesłane. — Wspomnienie pośmiertne.

Mianowania i przeniesienia. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów podatkowych Mieczysława Weissberga, Adama Szewczyka i Romana Kuleckiego prowizorycznymi asystentami podatkowymi.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta Wiktora Hawlego pocztmistrzem w Kołaczycach, oraz przeniósł pocztmistrza Józefa Obsta z Kołaczyc do Łąki.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył Wł. B. i St. A. 2 K 40 h.

Z kalendarza. We wtorek 10 października: Franciszka Borg.; we środę 11 października: Firmina bw. i Zenajdy; we czwartek 12 października: Maksymilinna bm. i Eustachego.

Wschód słońca dnia 10 października o godzinie 5 m. 55, zachód o godzinie 5 min. 00; długość dnia godzin 11 min. 05.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 9 października termometr doszedł od 10·3 do 14·1 C.; barometr podnosił się.

Dnia 10 października o godzinie 7 rano stan barometru 745·4 mm., termometru 5·0 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Lekarz na rozdrożu".
We środę: „Kordyan".
We czwartek: „Cyganerya warszawska".
W piątek: „Lekarz na rozdrożu".

Repertoar teatru ludowego na prowincyi.

„Krowoderskie zuchy".
W Brzeżanach: 12, 13 14 b. m.
W Tarnopolu: 15, 17 b. m.
W Zbarażu: 16 b. m.

Dział ekonomiczny.

* **Nasz przemysł krajowy.** Jaką opieką sfer miarodajnych cieszy się nasz przemysł krajowy, świadczy o tem wymownie fakt, że podanie Banku przemysłowego o ulgi taryfowe dla przewozu materyałów budowlanych, przeznaczonych do budowy nowej fabryki cementu „Górka" w Sierszy, zostało przez władze rządowe odmownie załatwione, mimo, że zarząd kolei Trzebinia-Skawce, spoczywający w ręku kraju, ulgi te przyznać chciał i odnośne podanie przychylnie zaopiniował. Od bliższej krytyki tego smutnego dowodu zupełnego braku zrozumienia rozwijającego się u nas ruchu, celem uprzemysłowienia kraju i podniesienia dobrobytu ekonomicznego, powstrzymujemy się na razie, zaznaczamy tylko, że taka odmowa byłaby w innym kraju monarchii z pewnością wykluczoną. Ale w Galicyi wszystko możliwe!

* **Szkoła gospodyń.** Z Łańcuta donoszą nam że z dniem 1 listopada br. rozpoczyna się kurs sześciomiesięczny w powiatowej szkole gospodyń wiejskich w Albigowej, w której dziewczęta, córki gospodarzy kształcić się będą we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego obok kierunku opartego na zasadach religijnych i narodowych.

Podania należy wnosić do 25 października do Wydziału powiatowego w Łańcucie.

* **„Przemysł ceramiczny"**, wychodzący w Krakowie, pod redakcyą inżyniera R. Z. Ciesielskiego, przynosi w ostatnim numerze interesującą i obfitą treść. Na wstępie omawiane są sprawy Polskiego Związku ceramicznego; p. J. Noworolski pisze „O szkole ceramicznej w Podgórzu"; Stanisław Abrahamowicz „Fabrykacya płytek posadzkowych"; Inżynier Ciesielski „O ciągomierzu". Staranny dobór treści i formy dowodzi, że pismo wytrwale dąży do spełnienia pokładanych w niem nadziei.

* **Eksport do Brazylii.** Krajowi producenci, o ile mogą się podjąć wywozu do Brazylii następujących wyrobów: materyały na ubrania, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze, pilniki, sierpy, kłódki i okucia, maszyny rolnicze, papier, wyroby papierowe, przybory szkolne, naczynia kuchenne i likiery, mają według opinii konsulatu austryackiego w Kurytybie, widoki nawiązania korzystnych stosunków handlowych. Bliższych informacyi udziela Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej (Lwów, Pańska 11).

Niechaj się każdy przekona!

Że i ceny niskie największy wybór: w lusterkach, pudrach, mydłach, perfumach, wodach kolońskich, szczotkach grzebieniach, do włosów i wąsów, szczotkach do zębów i przyborów do paznokci jest u nas. Szczotki do podłóg, rogóżki, trzepaczki, sznury do bielizny, **Mydło do prania z zapachem Kg. 76 h.** Proszki mydlane, masa francuska do posadzek i terpentyna.

Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 października.

Zjazd leśników, zwołany na dni trzy do Lwowa, rozpoczął wczoraj obrady w sali ratuszowej. Po mszy w kościółku OO. Zmartwychwstańców przy ul. Piekarskiej na cmentarzu łyczakowskim złożono wieniec na grobie zasłużonego członka galic. Tow. leśnego, ś. p. Henryka Strzeleckiego. Obradom w ratuszu przewodniczy prezes galic. Tow. leśnego Kazimierz hr. Szeptycki. Prof. Demianowski przedstawił sprawozdanie z działalności Tow. w r. ub. Ze sprawozdania tego widać, że Tow. nie pominęło żadnej sposobności, aby upomnieć się gdzie należy o ochronę lasów i starał się o rozwój gospodarki leśnej. Liczyło ono w r. ub. 804 członków. Dochody wynosiły 23.527 kor., rozchody zaś 14.616 koron.

Sprawozdanie wydziału z r. ub. przyjęto do wiadomości, jak również sprawozdanie rachunkowe; wydziałowi udzielono absolutoryum. Budżet na r. 1912, obracający się w wysokości około 13.000 K, uchwalono.

Wiceprezes Tow. st. r. Kocianowski wniósł, aby do istniejącego już funduszu stypendyjnego im. Zygmunta Demianowskiego, długoletniego sekretarza Tow., a utworzonego przez ogół leśników dodać od Tow. 1000 kor. Uchwalono wśród oklasków. Na wniosek tego samego wnioskodawcy upoważniono wydział do sprzedaży parcel budowlanych Tow. na Wulce, a podarowanych Tow. przez b. prezesa Tow. hr. Dunin-Borkowskiego.

Wiceprezesem, w miejsce ś. p. J. Ligmana, wybrano jednogłośnie prof. Zygm. Demianowskiego na lat dwa; następnie dokonano uzupełniających wyborów na 6 członków wydziału. Wybrani zostali: pp. Borzęcki, Galiński, Karmalicki, Bobiński, Romański i Sokołowski.

Z ruchu artystycznego we Lwowie. (Wieczór w „Kole literacko-artystycznem"). Przy wcale licznym udziale publiczności odbył się w niedzielę w „Kole literacko-artystycznem" sympatyczny wieczór na dochód chorego dziennikarza lwowskiego bawiącego w Gries. Atrakcyą obfitego programu była scenka Kornela Makuszyńskiego pod tytułem „Ostatni centaur", odczytana przez autora, oraz arcywesoły fejleton p. Wasylewskiego odczytany przez p. Lateinera. Oklaskiwano także śpiewy p. Marynowiczówny, piękną deklamacyę p. Stefanii Michulowskiej artystki teatru miejskiego, a wreszcie tłumaczenia poetów łacińsko-polskich z XV w. p. Piotrzyckiego.

Z praktyk ogrodniczych we Lwowie. Miejskiemu inspektoratowi plantacyj polecono oczyścić pomnik Fredry na placu Akademickim z rozmaitych „malowideł" jakie tam pozostawili ptacy niebiescy... Byłoby wszystko dobrze, gdyby służby ogrodniczej nie był raził na pomniku zielony kolor patyny na spiżu. Jakżeto! — zieloność śmiała się wedrzeć nawet na spiżową postać wielkiego pisarza. Dalejże więc za „szmirgiel" i „glaspapier". Wygolono i wyczyszczono biednego Fredrę „na glanc", aż się słońce jesiennemi promieniami z lubością w nim przeglądało.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.
We środę: „Ananiel".
W czwartek: „Borys Godunow" (występ Didura).
W piątek: „Spazmy modne".
W sobotę po południu: „Damy i huzary"; wieczór: „Borys Godunow" (występ Didura).

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Wojna włosko-turecka.

„Z cichego pola walki" zatytułował jeden z dzienników berlińskich ostatnie swoje sprawozdania z terenu wojny, lecz określenie to nie jest zbyt trafne; cichem jest ono jedynie co do faktów walki, natomiast aż nazbyt głośnem pod względem alarmów i niepokojenia opinii publicznej w Europie. W tym kierunku zaś bezwarunkowo Włochom przyznać trzeba znaczną wyższość nad Turkami.

Urzędowe zapewnienia włoskie brzmią wprawdzie w dalszym ciągu względnie umiarkowanie i uspokajająco, za to źródła prywatne pięknej Italii igrają wprost z nerwami ludów sąsiednich, w zatargu tym pośrednio interesowanych. Onegdaj jeszcze rozesłano z Rzymu informacyę, iż dla uspokojenia Austro-Węgier i dla okazania, że Włochy nie mają na razie żadnych aspiracyj co do wybrzeża bałkańskiego, odwołano już do Tarentu księcia Abruzzów, którego rzekome „samowole" tak bardzo zaostrzyły stosunki austro-włoskie. Zapewniano nadto, że wycofano także znaczną część operującej na Adryi floty, gdy tymczasem dziś znowu pojawiły się wieści o rzekomych apetytach Włoch nawet na Tryest i o rzekomo daleko sięgających planach wojennych na terenie interesów Austro-Węgier.

Alarmów tych nie potrzeba jeszcze brać dosłownie i traktować na seryo, już ze względu na mętne źródła, z których wypływają. Mimo to wytwarzają one w obecnej sytuacyi wojennej moment bardzo poważny, jako czynnik drażniący i wymagający bezustannej czujności ze strony dyplomacyi Austro-Węgier. Sprzeczność między niemi, a oficyalnemi zapewnieniami Włoch, jest zbyt wielka, iżby nie miała wzbudzać pewnych podejrzeń co do faktycznych intencyj południowego sprzymierzeńca monarchii austro-węgierskiej.

Inne znów wieści ze źródeł włoskich, bujną swoją fantastycznością i przesadą sprawiają wręcz humorystyczne wrażenie. Do tej kategoryi zaliczyć należy zwłaszcza ostatnią wiadomość o „bitwie na Adryatyku", między flotą turecką a włoską. Szkoda, że nam równocześnie nie wyjaśniono, skąd się flota turecka nagle wzięła na Adryi? Według wiarogodnych doniesień, nie ma ona najmniejszej ochoty opuścić bezpiecznego swojego schroniska w Dardanellach i narazić się na nieuniknioną klęskę. Wobec tego też drugą wieść o bitwie morskiej pod wyspą Rhodos za tak samo zmyśloną uważać należy. Ponieważ także niewielka liczba tureckich torpedowców na wybrzeżu Albanii już niemal co do jednego przez flotę włoską wyłowioną została, na żart chyba zakrawają obawy Włochów, jakoby z tej strony grozić mogło poważne niebezpieczeństwo ich transportom wojskowym do Tripolisu.

Zdaje się też, że wieściami temi prasa włoska pragnie zamaskować wielkie swoje zaambarasowanie z powodu tak znacznego opóźnienia się wyprawy lądowej Włoch do Tripolisu. Odjazd okupacyjnego korpusu włoskiego miał nastąpić już przed dwoma tygodniami, dziś zaś dowiadujemy się, że dopiero teraz wyjechał z Rzymu szósty pułk piechoty i że król włoski udał się do Neapolu, celem pożegnania odpływających do Afryki oddziałów.

Jeżeli na prawdzie polegają doniesienia o zajęciu przez Włochów portów Bengasi i zatoki Bomba, w takim razie całe już wybrzeże Tripolisu znajdować się musi w ich ręku. „Zdobycie" miasta Bengasi było dla floty włoskiej aktem chyba jeszcze łatwiejszym, niż zajęcie miasta Tripolisu. Miasto to jest bowiem zupełnie otwarte. Liczy ono 10.000 mieszkańców, posiada dwa minarety i klasztor Franciszkański.

Poza najbliższą linię wybrzeża Włosi jednakże na razie wysunąć się nie mogą, tam bowiem spotkaliby się z przeważnemi jeszcze siłami tureckiemi. Gdzie zatrzymały się wycofane z miast nadbrzeżnych załogi tureckie, jeszcze nie wiadomo.

Że miasto Tripolis zdobyte zostało bez walki, dowodzi fakt, że według źródeł tureckich, ogólne straty ustępujących Turków ograniczały się do 3 zabitych i dwudziestu rannych.

Tymczasem Turcya oczekuje jeszcze interwencyi mocarstw, a swoją drogą mobilizuje coraz więcej dywizyj swej armii.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 10 października.

Deputowany do rzymskiej Izby deputowanych, Cirmeni, ogłasza w „N. Fr. Presse" interview, tłómaczący operacye floty włoskiej na wodach europejskich, wywodząc, że najsłabszy torpedowiec może być przeszkodą do transportu wojsk. Dlatego też flota włoska musi oczyścić drogę do Tripolisu z floty tureckiej. W końcu wyraża Cirmeni nadzieję, że wojna ograniczy się tylko do Tripolisu i że Turcya odstąpi od zamiaru wydalania Włochów. W przeciwnym bowiem razie Włochy obsadzą różne małe wysepki tureckie w Europie i zatrzymają je tak długo w swojem posiadaniu, aż Turcya da zadośćuczynienie za krzywdy, wyrządzone włoskim poddanym.

Wiedeń, 10 października.

„N. Fr. Presse" donosi: W tutejszych kołach dobrze poinformowanych sądzą, że wiadomości o nowych operacyach wojennych floty włoskiej w San Giovanni di Medua, są tylko nową wersyą o dawniejszych zajściach.

Roterdam, 10 października.

Kobiety w Hadze i w innych wielkich miastach zbierają podpisy na petycyę, która ma być wysłana do królowej włoskiej Heleny z prośbą o pokój.

Bitwa pod Korfu.

Paryż, 10 października.

„Matin" donosi z Korfu:

6 włoskich torpedowców zaatakowało koło wybrzeży albańskich **torpedowce tureckie**. Przyszło do **gwałtownej bitwy, w której dwa tureckie okręty zostały zniszczone**, a trzeci uszedł.

Potwierdzenia tej wiadomości, jak i wiadomości wczorajszej o bitwie morskiej między Kretą a Rodus, dotąd nie ma.

Akcya wojenna na morzu.

Konstantynopol, 10 października.

Włoski torpedowiec, który znajdował się w porcie Reszadie, wczoraj wraz z przejeżdżającym krążownikiem oddalił się w kierunku Santa Quarenta.

Przejazd przez Dardanelle.

Konstantynopol. Porta postanowiła pozwolić na przejazd neutralnych parowców ze zbożem przez cieśniny morskie, o ile parowce te nie są przeznaczone dla włoskich portów wojennych. Porta na podstawie konwencyi londyńskiej, do której Turcya nie przystąpiła, wyda rozporządzenia w sprawie kontrabandy wojennej. — W Konstantynopolu ustanowiono sąd konfiskacyjny.

Powszechna mobilizacya.

Salonika, 10 października.

Komitet młodoturecki rozwinął nadzwyczaj energiczną działalność, celem skłonienia rządu do przeprowadzenia mobilizacyi całej Turcyi i wzywa ludzi, nawet wolnych od służby wojskowej, aby stawili się do szeregów.

Komitet zwrócił się z takiem samem wezwaniem nawet do ludności niemahometańskiej i wpisuje na listy ochotników nawet 15-letnich chłopców.

Wice-gubernator Tripolisu.

Konstantynopol, 10 października.

Biuro Reutera donosi z Malty, że były burmistrz Tripolisu, Hassan-pasza, został zamianowany przez Włochów wice-gubernatorem Tripolisu.

Turcya i Egipt.

Konstantynopol, 10 października.

Przykre wrażenie wywołało tu stanowisko Anglii. Na żądanie Porty, aby Egipt, w myśl istniejących traktatów, dostarczył Turcyi kontyngentu 12.000 ludzi do walki w Tripolisie. Anglia odpowiedziała odmownie, oświadczając, że stosunki wewnętrzne i stosunki bezpieczeństwa w Egipcie, nie pozwalają na oddalenie z Egiptu tak znacznej armii.

Przesilenie w Turcyi.

Konstantynopol, 10 października.

Poseł turecki w Sofii, Assim bey, objął tekę ministerstwa spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 10 października.

Były ambasador w Wiedniu Reszid pasza, który wczoraj tu przybył, odbył wieczór konferencyę z w. wezyrem. Jak z poinformowanej strony zapewniają, Reszid pasza nigdy nie przyjął teki spraw zagr., lecz na propozycyę w. wezyra odpowiedział, że pragnie naprzód poznać swoich kolegów w gabinecie. W międzyczasie jednak nastąpiło ogłoszenie pisma odręcznego, mianującego Reszida ministrem spraw zagranicznych. Po wczorajszej konferencyi z w. wezyrem Reszid definitywnie odrzucił przyjęcie teki.

Konstantynopol, 10 października.

Sąd wojenny zakazał dziennikom ogłaszania artykułów, zwróconych przeciwko gabinetowi.

Rokowania dyplomatyczne.

Paryż, 10 października.

Włoski ambasador Tittoni konferował wczoraj z ambasadorem niemieckim i rosyjskim — jak twierdzą — w sprawie konfliktu włosko-tureckiego i ewentualnego pośrednictwa. Turcya podobno zgadza się na odstąpienie Tripolisu, w zamian za definitywne uregulowanie kwestyi kreteńskiej w myśl życzeń Turcyi.

Berlin, 10 października.

„Voss. Ztg." donosi z Konstantynopola:

Ambasador rosyjski oświadczył, że spodziewa się, iż z końcem bieżącego tygodnia kwestya trypolitańska będzie zasadniczo uregulowana. Ostatnia nota Porty z prośbą o pośrednictwo, znalazła u mocarstw przychylne przyjęcie.

Berlin, 10 października.

„Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynapola: Rząd austro-węgierski zawiadomił Portę, że wezwał wszystkie państwa bałkańskie, aby unikały wszystkiego, coby mogło wywołać dla Turcyi zawikłania.

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Berlina, że nowa nota turecka, odwołująca się ponownie do pośrednictwa mocarstw, może być pewną przyjaznego przyjęcia, ale praktycznie nie może mieć żadnego następstwa, o ile że dotąd nie są wymienione warunki, na podstawie których można by było dążyć do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 10 październ.)

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos pierwszy bar. Gautsch, w sprawie drożyzny. Bar. Gautsch mówi wśród ciągłych przerywań ze strony socyalistów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 10 października.

Ucieczka monarchistów.

Oporto. (Ag. Havasa.) W urzędowych kołach słychać, że monarchiści opuścili Cagares i cofnęli się ku Pinheire Velho, miejscowości położonej w odległości pół mili od granicy na północny zachód od Vinhaes. Wojsko ich ściga.

O import mięsa.

Praga. „Prag. Tageblatt" donosi, że dotychczasowe rokowania z rządem węgierskim w sprawie importu mięsa nie doprowadziły do żadnych rezultatów. W kołach węgierskich panuje nie małe z tego powodu niezadowolenie, ponieważ obawiają się, że przyszły ewentualny rząd austryacki nie zechce dawać żadnych kompensat, tylko w myśl stanowiska austryackiej Rady państwa, oświadczy, że jest uprawniony do importu mięsa argentyńskiego.

Budapeszt. Prezydent Sejmu Berzevicsy zamierza pośredniczyć między stronnictwem rządowem a opozycyą, celem wstrzymania obstrukcyi. Berzevicsy ma rozpocząć swoją akcyę dopiero po powrocie hr. Khuena z zagranicy.

Budapeszt. „Bud. Hirlap", nawiązując do wiadomości o zamierzonem pośrednictwie prezydenta Sejmu, Berzevicsego, donosi, że Berzevicsy wkrótce ustąpi ze swego stanowiska, a opozycya wstrzyma obstrukcyę i zażąda dyskusyi co do ustąpienia Berzevicsego.

Z Sejmu czeskiego.

Praga. Komisye nieustające, wybrane przez Sejm, dotąd nie rozpoczęły obrad merytorycznych, z powodu niemożliwości ustalenia porządku dziennego. Czesi domagają się, aby wpierw załatwiono ustawę językową, co do języka przy władzach autonomicznych, Niemcy zaś żądają innego porządku dziennego. Także co do wyboru referentów nie można było się dotąd porozumieć.

Żal za wiernym sługą.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Car na sprawozdaniu Rady ministrów z posiedzenia poświęconego pamięci Stołypina dopisał: Dziękuję Radzie ministrów za wyrazy miłości i wiernopoddaństwa. Jestem głęboko zasmucony z powodu przedwczesnej śmierci mego wiernego sługi, sekretarza stanu Stołypina.

Walki pod Melilą.

Madryt. Według urzędowego sprawozdania z Melili, straty Hiszpanów w walce dnia 7 b. m. wynosiły 36 zabitych i 109 rannych.

Walki w Meksyku.

Meksyk. Z dotychczasowych starć między zwolennikami przywódcy powstańców Zapatą a wojskiem związkowem wynika, że pokój nie jest jeszcze zapewniony. Według sprawozdania meksykańskiego rządu związkowe wojska w sile 300 ludzi przedwczoraj stoczyły walkę z 1500 zwolennikami Zapaty. Walka trwała całą noc. Powstańcy zostali pobici. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych. Dopiero rano wojsko związkowe otrzymało posiłki.

Powiększenie floty japońskiej.

Petersburg. Z Tokio donoszą do Pet. ag. tel: Minister marynarki zamierza w najbliższej sesyi parlamentu zażądać kredytu 400 milionów yenów na powiększenie floty. Wiadomość tę prasa żywo komentuje.

Ruch rewolucyjny w Chinach.

Hankou. (Pet. ag. tel.). Na posiadłości jednego z towarzystw rosyjskich wykryto fabrykę bomb, wielką ilość fałszywych dolarów i chińskie pisma ulotne rewolucyjne. Nieznany autor tych broszur wzywa ludność, aby natychmiast proklamowała republikę, by respektowała jednakże obcych i ich handel, o ile ci nie są obrońcami panującej dynastyi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 10 października.

Przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" w Krakowie, mające odbyć się w sobotę, wyprzedzi słowo wstępne posła Włodzimierza Tetmajera, artysty-malarza, przewodniczącego komitetu budowy pomnika Kościuszki na Rynku w Krakowie. Jak wiadomo, do przedstawienia „Kościuszki" sprawiła dyrekcya teatru miejskiego nowe kostyumy, znakomita sztuka patryotyczna przedstawiona będzie w nowej obsadzie. Próby odbywają się od dłuższego czasu.

Z sali sądowej. (O zbrodnię rabunku). Dzisiaj przed południem odbyła się przed krakowską ławą przysięgłych rozprawa przeciw 21-letniemu Stanisławowi Gdowskiemu, wyrobnikowi z Jasienia, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Według aktu oskarżenia, przyłączył się obwiniony w pewnej karczmie w Brzesku do piekarza Wojciecha Szaragały i skłonił go do napicia się z nim wódki. — Gdy Szaragała wyszedł z karczmy, uderzył go obwiniony pięścią pod oczy i oszołomiwszy, wydarł mu z kieszeni ze spodni torebkę z kwotą kilkuna sta koron, poczem powaliwszy uderzeniem pięści na ziemię, umknął ze zrabowaną gotówką. Aresztowany później Gdowski przyznał się do powyższego czynu. Szaragała nie mógł być przesłuchany w sądzie, jako świadek, gdyż wkrótce po owem zajściu wyemigrował do Południowej Ameryki.

Przesłuchany na rozprawie Gdowski tłomaczył się, że był pijany i o niczem nie pamięta.

Rozprawie przewodniczył radca dr Walter, oskarżał prokurator dr Lang.

Przysięgli po przeprowadzonej rozprawie zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni rabunku, zatwierdzili jednak ewentualne pytanie o zbrodnię kradzieży, wobec czego trybunał zasądził obwinionego na 1 rok ciężkiego więzienia.

Nagła śmierć. Dzisiaj rano zawezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania przy ul. Zwierzynieckiej l. 22, gdzie zasłabł nagle urzędnik prywatny Aleksander B. Przybyły lekarz pogotowia zastał już tylko zwłoki nieboszczyka.

Z Warszawy. (Zjazd robotniczy. — Redaktor w więzieniu).

W niedzielę odbył się siódmy z rzędu zjazd delegatów „Polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego". Związek posiadał w roku sprawozdawczym (od lipca 1910 do lipca b. r.) 12 oddziałów czynnych w Warszawie, Sosnowcu, Zawierciu, Żyrardowie, Lublinie, Częstochowie, Włocławku, Łodzi, Ostrowcu, Dąbrowie Górniczej, Mińsku Mazowieckim i Kutnie. Wobec ogólnego ożywienia przemysłowego, które szczególnie dodatnio wpłynęło na stan rynku pracy w przemyśle metalowym, członków na ogół przybywa; na przykład w Sosnowcu przybyło 200 członków i obecnie jest ich 600 z górą; w Dąbrowie przybyło 35 i t. d. Inaczej jest w Warszawie; — w roku 1909 ubyło z górą 800 członków, w roku ubiegłym 635 członków. Powodem tego stanu rzeczy są nieporozumienia wewnętrzne.

Redaktora „Gońca", p. Zygmunta Makowieckiego, skazanego administracyjnie na trzy miesiące aresztu i przebywającego w areszcie policyjnym przy ratuszu, z rozporządzenia władz przewieziono do więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej.

Stan zdrowia Jordana. Jak wiadomo, znany pisarz i humorysta Jordan (Julian Wieniawski) zaniemógł. Poniedziałkowy „Kuryer Warszawski" donosi, że w stanie jego zdrowia nastąpiło pogorszenie. Lekarze zabronili odwiedzania chorego.

Kwestyonaryusz w sprawie towarzystw śpiewackich. Zarząd „Lutni" warszawskiej, zbierając dane o towarzystwach, uprawiających muzykę wogóle, a śpiew chóralny w szczególności zwraca się za pośrednictwem prasy o nadesłanie pod adresem „Lutni" (Warszawa, Moniuszki 5) następujących szczegółów:

1) Nazwa towarzystwa wraz z dokładnym adresem. 2) Data założenia towarzystwa. 3) Liczba członków: a) czynnych, b) popierających i c) honorowych. 4) Suma rocznego budżetu. 5) Imiona i nazwiska kierowników artystycznych i ich zastępców. 6) Liczba członków zarządu. 7) Ważniejsze fakty w rozwoju towarzystwa.

Zgon artysty Hartmanna. Z Wiednia telegrafują:

Znany artysta Burgteatru, Ernest Hartmann, zmarł nagle dziś w nocy, licząc lat 67. Hartmann grał jeszcze wczoraj wieczór.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Krem do zębów. KALODONT Woda do ust.
869 9 0

Dr L. Friedmann
lekarz chorób kobiecych 7792 2 5
powrócił. — Kraków, ul. Zielona 12. Tel. 459.

Kancelarya adwokacka
Dra Jana Jakóba Przeworskiego
przeniesiona została do domu
przy ulicy Wolskiej L. 8, II. piętro
w Krakowie, Telefonu Nr 1120.
7810 2 6

Dr Jakób JUNGER
powrócił 7817 2 2
ul. Krakowska 13, Telef. 1374.

Podziękowanie.

Za sumienną, a w skutkach pomyślną pracę nad moim synem, którego wady i błędy w mowie tak skutecznie zostały usunięte oraz za prawdziwie ojcowską opiekę składamy oboje z żoną panu Leonowi i Annie Stępowskim, właścicielom pensyonatu dla źle mówiących, serdeczne podziękowanie. Daj Boże, aby ich zakład najpomyślniej się rozwijał.

Joachimowie Steinberg.

Podziękowanie.

Wobec tak licznych dowodów współczucia, okazanych mi z powodu śmierci mojej najukochańszej żony ś. p. Leonardy, poczuwam się do obowiązku złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie Przewieleb. X. Krzemienieckiemu za jego prawdziwie kapłańską pociechę i opiekę w czasie choroby, J. W. Panu Dyrektorowi W. Grodyńskiemu, Wnemu P. Radcy Drowi M. Racławickiemu, Wnemu Panu Kontrolorowi W. Müllerowi, jako też Wnym P. P. Kolegom i Znajomym, którzy w pogrzebie raczyli wziąć udział lub w inny sposób wyrazili współczucie.

Ludwik Kaleta.

Moja droga, złota Mamusiu
daj mi też jutro do szkoły znów pół pudełka prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych. Jaś i Franuś, którzy obok mnie siedzą, są bardzo przeziębieni, a rodzice ich nie mają pieniędzy na zakupno pastylek. — A Sodeńskie są przecież tak dobre; prawie wszystkie dzieci mają je teraz, a nauczyciel mówi, że teraz o wiele mniej dzieci brakuje. Sodeńskie kupuje się za K. 1·25 wszędzie. 531 1 2
Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert, c. i k. nadworny dostawca, Wiedeń, IV/1 Grosse Neugasse 17.

MAGAZYN
konfekcyi i nowości damskich
Leona Grabowskiego
w Krakowie, Rynek gł. L. 4
naprzeciw kościoła Najśw. P. Maryi
Telefon Nr. 1590 7510 6 6
zawiadamia, że na sezon obecny
MODELE
płaszczów angielskich,
pluszowych, kostyumów i futer
w wielkim wyborze już nadeszły.

Lekarz chorób dzieci
Dr W. FILIPKIEWICZ
b. I. asystent c. k. kliniki chorób dzieci Uniw. Jag.
przeprowadził się 7575 6 15
na ul. Karmelicką 16, I. p. Tel. 1050.

W Karlsbadzie
ordynuje, jak dawniej, 3396 19
Dr MICHAŁ SLIWINSKI
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen".

Józef BERETA
upoważniony budowniczy
przenosi swe biuro z dniem 6 października na ulicę Wiślną L. 9, I. piętro. — — 7583

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 10 października. (Giełda południowa).
Marki 117·80. Renta majowa 91·40. Renta koronowa węgierska 90·40. Akcye austr. zakł. kred. 640·75. Akcye węg. zakł. kred. 833·—. Akcye Anglobanku 328·25. Akcye Unionbanku 618·50. Akcye Bankvereinu 540·50. Akcye Landerbanku 541·—. Akcye kolei państwowych 734·75. Lombardy 113·50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 812·50. Alpiny 824·—. Rima-Muranyi 693·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2743·—. Losy tureckie 238·50. Ruble 255·—. Skoda 684·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—
Usposobienie: silne.
Berlin. 10 października. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 200 72 Tow dyskontowe 185·—.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 października.
4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·40; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·20 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 310·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 135·50 rb.; Rudzki 129·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 284·— rb.; Putiłów 137·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·25.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 10 października — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 12·17 do 12·18; pszenica na kwiecień 12·25 do 12·26; żyto na październik 10·40 do 10·41; żyto na kwiecień 10·71 do 10·72; owies na październik 9·50 do 9·51; — owies na kwiecień 9·72 do 9·73; kukurudza na maj 8·63 do 8·64.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie ospałe; zimno.

Wiedeński Bank Związkowy - Filia w Krakowie Kapitał akc. 130 millonów K. Fundusze rezerw. 39 milionów K. — Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na książeczki wkładkowe. Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszemi warunkami. Kantor wymiany z dniem 15 lipca b. r. przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B L. 44).

IKA ABADIE
:: tutki ze sterylizowaną watą ::

Papier ten wyrabia się z najdelikatniejszych włókien roślinnych bez domieszki farbowej jedynie i wyłącznie w fabrykach:
Société Anonyme des Papiers Abadie, Paryż
7044 Papier pali się lekko i równo i nie powoduje żadnego drapania w gardle. 12 20

RIZ ABADIE
:: tutki i bibułki do papierosów ::

Nadszedł nowy transport
Fortepianów i pianin
fabryki Stingla 7509 5 0
które sprzedaję i wypożyczam po cenie fabrycznej. Fortepian Schweighofera koncertowy w komis tanio do sprzedania
Zygmunt Raba
Kraków, ul. św. Jana l. 13.

Do konwersacyi niem.
potrzeba młodego, inteligentnego Niemca (lub również Polaka wład. biegle językiem niem. najchętn. akademika). Oferty pisemne pod „Biegłość" do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 7533 5 5

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.
kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 7761 2 20

Miodobranie
rozpocząłem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 76. 5622 31 100

ARGUS
pierwsze galicyjskie koncesyonowane
Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,
ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 90 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 6641 120 0

Wino
wyborne, naturalne wino dalmatyńskie białe, czerwone i krwawe, wysyłam od 50 litr. wzwyż w beczkach, mianowicie: białe 3 letnie, czyste jak lustro litr 60 h, czerwone, mocne, łagodne litr 56 h, krwawe, ciemne, aromatyczne (także dla chorych na żołądek) litr 60 h, na dworcu kolei Fiume. Zbiór prób w 5 kg. skrzynkce 3 K, opłatnie, do nabycia. Edm. Pauk, Eksport wina, Rjeka (Fiume). Cennik darmo i opłatnie. 6989 11 30



Znakomite zegarki
ZENITH
odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: W. Dowgiałło, zegarmistrz, Kraków, ul. Floryańska l. 19. 6535 16 80

L. 1894. 7708 2 2

Ogłoszenie.

Gmina miasta Grybowa rozpisuje publiczną licytacyę ofertową na wydzierżawienie przysługującego jej prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Okres dzierżawy od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 względnie 1914.

Oferty opieczętowane i zawierające przepisane wadyum gotówką, przyjmowane będą w Urzędzie miejskim w Grybowie **dnia 18 października 1911 r.** do godziny 11 przed południem.

Warunki dzierżawy złożone tu są do przeglądu w czasie godzin urzędowych.

Grybów, 3 października 1911.

Burmistrz
Czapliński.

Reumatyzm można wyleczyć!!
Bezpłatnie!
Jeśli cierpicie na reumatyzm, pedagrę, lumbago, scyatykę czyli „ischias" i doktorzy pomódz Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środka owego używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. — Proszę pisać na adres: M. E. Trayser, No 158, Banger House, Shoe Lane, London, England.
UWAGA. — Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to dostać można na miejscu w aptece. 7236 3 12

Kapelusze damskie
najnowsze modele paryskie i wiedeńskie już nadeszły
do firmy
Karol Jarosz przedtem **Zimler i Spółka**
Kraków, Rynek gł. 41, Linia A-B.
Ceny przystępne! 6610 5 6 Ceny przystępne!

Dentysta Dr J. Syrop
specyalista w leczeniu i prostowaniu zębów i szczęk krzywo-rosnących.
7085 9 12
Kraków, Plac WW. Świętych 10 (naprzeciw Magistratu).

Węgle
z kopalń krajowych i zagranicznych po najtańszych cenach i przy najdogodniejszych warunkach spłaty
poleca 7429 6 6
Bank przemysłowo-budowlany
Kraków, Rynek główny l. 24.

PANOWIE MYŚLIWI!
Najlepszy czas do polowania, a więc pora zaopatrzyć się w broń.
Pierwsza c. k. fabryka broni
I. NOWOTNY
w Pradze Czeskiej, Ferdynandowa 38
otworzyła dla wygody P. T. Odbiorców dobrze zaopatrzony skład okazowy **we Lwowie przy ulicy Asnyka l. 10.** Tamże znajduje się główny przedstawiciel firmy p. **Bronisław Maszkewicz**, który wszelkiemi informacyami z przyjemnością służyć będzie. 7749 2 0

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzewa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto. wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Koresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA
6661 14 0

Lekcyj jęz. angielskiego
uproszczoną metodą Ansona udziela Anglik z dypl. Uniwers. londyń., ulica Jagiellońska l. 9, II piętro.

Lekcyj jęz. francuskiego
uproszczoną metodą Ansona udziela Francuz z dypl. Uniw. w Lille, ul. Jagiellońska 9, II piętro.

Lekcyj jęz. niemieckiego
uproszczoną metodą Ansona udziela Niemiec ze specyalnem liter. wykszt. ulica Jagiellońska 9, II piętro. 7350 7 0

Bezpłatnie
wysyłam na żądanie każdemu swój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju. **C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx Nr 683** (Czechy). 6513 4 7


3528 14 C
Nigrin
(Fernolendt)
jest najlepszym kremem do obuwia.
nadaje skórze trwałość i bardzo piękny połysk.
Dostać można wszędzie
St. Fernolendt, Wiedeń
c. i k. dost. dworu.
Fabryka założona w r. 1832.

Kropla wody badana przez mikroskop.
Krople cieczy, które wydostano z płuc suchotnika w trzecim dniu po jego śmierci, zawierały mikroby, które tu widzimy przedstawione.
„Goudron-Guyot" zabija te mikroby, nie tylko w wodzie, lecz i w płucach.


mikroby suchotnika przez Goudron-Guyot zniszczone.

Blisko przed 30 laty udało się H. Guyotowi, sławnemu farmaceucie w Paryżu, rozpuścić we wodzie ter (smołę, dziegieć). Dzięki temu wynalazkowi, można dzisiaj w każdej aptece dostać likieru pod nazwą „Goudron-Guyot", sporządzonego z teru, z którego znowu w każdej potrzebie możemy szybko przyrządzić czystą i bardzo skuteczną wodę terową. Wystarcza zupełnie do szklanki wody lub innego napoju, do którego przyzwyczaiło się przy obiedzie, wlać dwie łyżeczki od kawy tego t. zw. „Goudron-Guyot". Przy zażywaniu regularnem i nieprzerywanem, w zupełności i do tego w krótkim czasie wylecza się zupełnie, choćby i z najsilniejszego katarru albo też z zaniedbanego i zakorzenionego zapalenia tchawicy. Niekiedy nawet można powstrzymać suchoty w ich rozwoju i wyleczyć je zupełnie, bo ter przeszkadza rozpadaniu się węzłów płucnych i zabija mikroby, które są jedyną przyczyną tego rozpadania się węzłów. Wprost nie można sobie wyobrazić bardziej prostego i silniejszego środka leczniczego i zaradczego. Przy zakupnie tego środka należy strzedz się i mieć się na baczności we własnym interesie, aby nie dostać zamiast „Goudron-Guyota" jakiegoś innego produktu. W celu wyleczenia się z zapalenia tchawicy ze zaniedbanej i przestarzałej febry, a przedewszystkiem z astmy i suchot, należy zawsze żądać po aptekach tylko prawdziwego „Goudron-Guyot". A ten sporządza się z teru wyciśniętego ze specyalnego świerka, rosnącego na wybrzeżu Norwegii. A preparat ten sporządza sam Guyot, wynalazca rozwodnionego teru (dziegciu), przez co jest on bardziej działającym od innych podobnych produktów. Ażeby zapobiedz jakiejkolwiek omyłce, powinno się przypatrzyć dokładnie etykiecie. Produkty Guyota opatrzone są jego nazwiskiem, wydrukowanem wielkiemi literami, nad krzyżem opatrzone jego podpisem, w różowych, zielonych i czerwonych barwach i posiadają oprócz tego adres: Maison Frere, 19, rue Jacob, Paris. Ten środek kosztuje dziennie 10 centymów i leczy pewnie.

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać, zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot" w czarnych literach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece. 303 17 0

Nowo otworzony magazyn towarów bławatnych, jedwabiu i płócien -- pod firmą **Józef Pietsch, Kraków, ul. Szewska L. 2.** Poleca ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy. — Towar tylko doborowy. — Olbrzymi wybór. —:: Ceny nadzwyczaj niskie. ::—

Ładny pokój

frontowy, umeblowany, ze światłem elektrycznem, na I piętrze jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Karmelicka 57, I p., drzwi na prawo. 7638 4 6

W Bochni

do sprzedania dom murowany o trzech pokojach kuchni i z 1/4 morgowym ogrodem. Wiadomość Bochnia, ul. Kościuszki l. 1245, u p. Maksysia 7639 7 10

Lekcyi koronek klockowych

udziela M. Schoenówna, Kraków, ulica Biskupia l. 8. 7539 5 5

Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 90 halerzy. Długa 21, II piętro. 7541 7 15

Kraków, Zacisze 14, II p., zaraz do wynajęcia pokoje frontowe, słoneczne, hygieniczne, z utrzymaniem lub bez. Łazienka. Blisko stacyi kolei, teatru i plant. 7544 5 6

Winogrona kuracyjne

przewyborne, szlachetne, wielkie, słodkie, świeżo rwane, 5 kg 2·90 K, śliwki węgierskie 5 kg 2·60 K, miód pszczelny, z por. czysty, 5 kg puszka 7 K. **L. Altneu, Versecz 8,** Węgry. 7555 5 15

Kupuje

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 7590 5 20

W śródmieściu, ul. Senacka 6, na I piętrze

do wynajęcia zaraz 5 pokoi, nyża, 2 przedp., łazienka, kuchnia i t. p. Wiadomość na miejscu. 7579 5 5

Parcela

(ogród) w Łobzowie, około 1000 sążni, w najpiękniejszem położeniu, **do sprzedania.** Wiadomość w biurze p. St. Ropskiego, Kraków, Szewska 26. 7595 2 3

Buchalter-korespondent

pierwszorzędna siła, zdolny akwizytor, poszukuje posady: buchaltera, korespondenta, magazyniera, inkasenta, agenta, etc. Łaskawe zgłoszenia: **S. J. P. 150** poste rest. **Kraków.** 7634 3 3

The

ANSON SCHOOL

zajmuje się wykładem języków

angielsk., francusk. i niemieck.

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.

Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 31 0

Okazyjnie do sprzedania

parcela 1600□, około 40 m frontu, przy głównej ulicy w Wielkim Krakowie, drugi front wyznaczony do otwarcia, nadająca się pod budowę fabryki, ochronki lub do celów przemysłowych i do parcelacyi. Wielka przyszłość. Cena przystępna. Wiadomość: A. Eisen. Kraków-Łobzów, ul. Czarnowiejska 33. 7693 3 3

Rydze

marynowane lub kiszone, **grzybki** suszone, same czapeczki, **sok** malinowy, **kompot** brusznicowy, **powidła** śliwkowe, **śliwki** suszone, **jabłka i gruszki** stołowe, poleca w najlepszej jakości, **taniej niż wszędzie,** cennik na żądanie, wysyła **Kellnera dom wywozowy produktów krajowych, Kossów, obok Kołomyi.** 7545 4 4

E XVII 1350/11
9
7824

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego Franciszka Ziółki w Giebułtowie, zastąpionego przez adw. dra Chmielarczyka, odbędzie się **dnia 16 listopada 1911 r.** o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 40 w Krakowie, ul. św. Jana 22 I. p. licytacya 1/6 części realności lwh. 13 ks. grt. gm. kat. Giebułtów objętej, Feliksa Ziółka własnej, składającej się z parc. bud. L. 41 i parc. grt. lka 14, 207, 209/1, 237/1, 252/1, 292, 293, 209/5 z domu murowanego parterowego l. d. 13, 2 stajen, 2 komór, stodoły i brogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4677 K.

Najniższa cena wynosi 3113 K, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. XVIII.

Kraków, dnia 20 września 1911.



Żarówki warszawskie

spotrzebowują mało prądu, dają białe światło, tanie.

Żadajcie wszędzie.

Fabryka warszawska dostarcza żarówek do oświetlenia Teatru miejskiego. 7681 2 7

Akcyjny Bank Związkowy

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Filia w Krakowie, ul. Wiślna l. 4

Eskontuje weksle i dewizy oraz udziela kredytów budowlanych.

Przyjmuje przekazy i inkasa na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą.

Kupuje i sprzedaje obce monety, papiery wartościowe i wydaje czeki pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje wkładki oszczędności, które oprocentowuje od dnia złożenia, **5000 K dziennie zwraca** bez wypowiedzenia (większe kwoty za zgodą Dyrekcyi). 7434 6 10

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Stopa procentowa od wkładek zależna od umowy.

Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 5.

Administracyę kamienicy może przyjąć technik, urzędnik rządowy, sam właściciel kamienicy w Krakowie. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“, ul. św. Marka l. 21. 7683 3 3

Do wydzierżawienia

na szereg lat, pod przystępnemi warunkami, **parcela przy ulicy Długiej l. 74** 225□ sążni, z wygodną bramą wjazdową, pod zakład przemysłowy, stolarnię lub składy. Wiadomość u dozorcy domu. 7732 2 5

Wielki lokal sklepowy

z magazynem (dawniej handel towarów żelaznych Raffay'a) w Białej, w najlepszym punkcie handlowym, przy ulicy Głównej 22, zaraz do wynajęcia, ewentualnie kamienica do sprzedania. Wiadomość: A. Żylecki, Biała. 7670 6 14

Wędliny litewskie „Lucynka“

Ceny za funt loco stacya wysyłająca: szynka 22 kop., polędwica, salcesony i kiełbasy 32 kop., boczki 20 kop. Dla handlujących rabat. Wyrób ze zdrowego i świeżego mięsa. Przechowuje się bardzo długo. Adres: Wołożyn, gub. Wileńska, majątek Lucynka. 7598 2 6

Starszy pomocnik handlowy

nieżonaty, z nienaganną przeszłością, biegły w języku polskim i niemieckim, obeznany z czynnościami restauracyjnemi, potrzebny od dnia 14 listopada b. r. do nadzoru przy pokojach do śniadań jednego z pierwszorzędnych handli delikatesów. Zgłoszenia tylko listowne pod **7612** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. Zaznacza się, iż nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 7612 3 3

Doborowe drzewa i krzewy owocowe

nabywać można

w Zakładzie sadowniczym „Glinka“

(własność krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego)

w Prądniku Czerwonym, p. w miejscu.

Dla Kółek roln. i instytucyj sadownictwo popierających znaczne opusty.

Cennik darmo i opłatnie! 7651 3 5 **Cennik darmo i opłatnie!**

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tożTow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 16 40 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguetyach. — Cenniki na żądanie franco.

Kominy fabryczne

buduje **Inż. Roman Z. Ciesielski** Warszawa, Mokotowska 54. Kraków, ulica Batorego 26. Telefon 1079. 6644 47 0

Na zimę

do zaopatrywania drzwi i okien elastyczne wałeczki, kit, gips, rogóżki do wycierania nóg, chodniki kokosowe na ochronę przeciw wilgoci, **maty japońskie, kalosze rosyjskie** i amerykańskie, świece, oliwę i spirytus do palenia

7596 poleca najtaniej 6 6

Sporn i Sp., Kraków, Floryańska 14 — Telefon 2246.

Nauczycielka

(maturzystka gimnazyalna) posiadająca piękne świadectwo, poszukuje posady. **I. G.** poste rest. **Kraków, za okazaniem kwitu ins.** 7793 2 3

Panna

władająca językiem niem. i polsk., pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady w biurze handlowem od 1 lub 15 listopada. Oferty na żądanie w obydwu językach **B. 20** poste restante **Kraków.** 7796 2 3

Kupię pianino

używane w dobrym stanie. Zgłosenia: **W. U. 8** poste restante **Kraków.** 7755 2 3

Potrzebna zdolna krawcowa, starsza pana lub wdowa, za dobrem wynagrodzeniem, na stałą posadę. Ewentualnie może być wspólne mieszkanie. Zgłoszenia do 15 października pod: „Stała posada“ poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 7764 2 3

Obejmę administracyę

kamienicy w Krakowie lub Podgórzu, kaucyę złożę. Łaskawe oferty pod **„E. M. 58.“** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7768 2 3

Szewska 27, II piętro.

Pokój duży, frontowy, na 2 osoby, z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia zaraz. 7772 3 6

Ziemniaki jadalne

najlepszej jakości, po cenach najniższych targowych z odstawą do domu, sprzedaje **Andrzej Wierzbanowski, Plac Szczepański l. 9.** Na żądanie przedkłada również oferty na większe zakupna wagonowe ziemniaków, otrąb i mąki czerwonej z dostawą do każdej stacyi kolejowej. 7747 2 10

Mundantka

rutynowana, obznajomiona z czynnościami w biurze adwokackiem, znająca stenografię, pisząca biegle na maszynie, poszukuje stałej posady, najchętniej na prowincyi. „Zajęcie“ poste rest. Ropczyce. 7781 2 5

Magazyn kapeluszy damskich M. Włodarskiej

przeniesiony został na **I piętro** tegosamego domu **ul. Floryańska l. 25.** 7784 2 6

Pomocnik

z działu korzennego, z kilkuletnią praktyką, znajdzie zaraz umieszczenie w handlu korzennym i win **H. Fritscha w Krakowie.** 7736 2 2

Kandydat budowniczy

z 3½ letnią praktyką budowlaną i biurową, poszukuje posady od 15 października. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy pod „Szarotką 200“. 7739 3 3

Fortepian

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Karmelicka 8, II p. 7742 3 3

Kupuje różne meble, fortepiany krótkie, pianina, kasy ogniotrwałe. Katolicki handel mebli i różnych rzeczy. Ulica św. Jana **l. 28,** parter, w Krakowie. 7735 4 10

Pomocnik handlowy

z działu korzenno-śniadaniowego znajdzie umieszczenie w handlu pod palmą **Kazimierza Pankiewicza w Tarnowie.** Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7785 3 3

MEBLE

różne używane ale w dobrym stanie, maszyny do szycia, najtaniej nabywać można ul. św. Jana **l. 28,** parter, w Krakowie, 7734 4 10

Uczniowie muzyki

mogą jeszcze teraz jak i na 1 kwietnia 1912 mieć miejsce. Podróż i wszystko bezpłatnie. Wiek najwyżej 16 lat. **Wilhelm Keimig,** dyrektor szkoły muzycznej, Sommerfeld N. L. (Niemcy). 7686 3 3

Mieszkanie w Opawie

składające się z 7 pokoi, łazienki i obszernych ubikacyj pobocznych, do tego wielki ogród, brama wjazdowa i t. d., zaraz do wynajęcia. Również mieszkania z 3 i 4 pokoi, łazienki, pokoju dla służby i t. d. są w spisie. Wiadomości udziela Biuro Adolfa Singera, w Opawie 7744 2 5

Na wieś

i do miast prowincyonalnych wysyła książki w spec. skrzynkach **Wypożyczalnia książek A. Gumplowicza** 264 6 0

Kraków, Bracka 9.

Pomocnica aptekarska

która ewentualnie może prowadzić kasę, przyjmie posadę od 1 listopada. Zgłoszenia: **M. K. II** poste restante **Kraków.** 7697 3 3

Pralnia

z motorem elektrycznym zaraz do sprzedania. Adres złożony w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7698 3 3

Do wynajęcia

od 1 listopada 4—3 i 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, spiżarkami, pokoikami dla służby, na parterze, II i III piętrze, od frontu i w oficynie, oraz 2 sklepy. Ulica Długa l. 34. 7717 2 6

Piotra Michałowskiego l. 6

parter na prawo — pokój umeblowany dla pań. 7723 4 4

Wymowny agent

handlowy poszukiwany do miejscowej rozsprzedaży artykułu spożywczego za prowizyą. Zgłoszenia: K. Angelus, ul. św. Marka 19. 7679 3 5



Największy skład amerykańskich urządzeń biurowych

Jerry i Ska

Filia w Krakowie

przy ul. Floryańskiej 28, I p.

7758 2 0

Dobrej konduity miejscowy

praktykant biurowy

w wieku około lat 18, przyjęty zostanie zaraz w hurtownym składzie papieru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. Zgłoszenia osobiste. 7738 3 5

W realności

róg ul. Szpitalnej i św. Marka 23, vis à vis hotelu Pollera, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1912 na I piętrze mieszkanie, składające się z 6-ciu pokoi frontowych, kuchni, przedpokoju, spiżarni i zamkniętego korytarza, może być użyte na biura lub magazyny. — Wiadomość w handlu H. Fritscha, Mały Rynek. 7695 2 2

Kupię willę

o 4—5 pokojach, z kuchnią, z ogrodem, w Podgórzu lub W. Krakowie. Zgłoszenia pisemne do: F. K. W. Kraków, ul. Radziwiłowska 9, parter. 7676 5 5

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Rynek A-B 43, II p.** 7452 10 10

Młoda

inteligentna nauczycielka, posiadająca język francuski i niemiecki, poszukuje korepetycyi. Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych na ul. Zieloną 4, II p., na lewo. 7535 3 3

Do wynajęcia zaraz

mieszkania większe i mniejsze z najw. komfortem po przystępnych **cenach,** również sklep narożny przy ul. Kurkowej l. 8 (róg Rakowickiej). **Wiadomość** u stróża. 7690 4 4

Nie kupujcie!!

dywanów, chodników, portyer, kap na łóżka, cerat, linoleum, kołder, karniszy i wszelkich artykułów dekoracyjnych, nim nie zażądacie

„Poradnika dekoracyjnego“

wysyłanego darmo i opłatnie przez

Dom dywanów Marka Boritza w Przemyślu.

7169 7 10

Dwu studentów VIII kl.

poszukuje od 1 października pokoju wraz z całem utrzymaniem. Zgłoszenia **K. W.** poste restante **Kraków 1.** 7808 1 3

Obecnie kierownik handlowy

z egzaminem buchalteryi podwójnej przyjmie posadę w biurze handlowem lub przemysłowem, obejmie posadę kierownika lub dysponenta, szuka inkasa w banku z większą kaucyą od 1 listopada ewentualnie i później. Zgłoszenia pod **7813** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7813 1 3

Pensyonat Polonia

ul. Straszewskiego 26, parter

(gdzie zakład dentystyczny Dra prof. Łepkowskiego) poleca pokoje z komfortem urządzone, oraz wydaje obiady konkurencyjne na deserowem maśle, po bardzo przystępnych cenach, w domu i na miasto. 7779 1 3

Do sprzedania

w Myślenicach ładny dom i 2 stodoły z gruntem 5 morg., blizko rynku. Wiadomość: **Marya pardyak**, Myślenice, obok „Sokoła". 7765 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 119 0

Do sprzedania

2 futra męskie, kurtka podbita baranami, wafenrok, kamizelka, pirogi, szpada urzędnika kolejowego, szabla kadecka, dwoje skrzypiec, fotel i t. p. Lubicz 19, 1 p., drzwi Nr 5, codziennie między 2 a 5. 7794 1 3

Osoba

inteligentna, władająca obcymi językami, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje zajęcia do towarzystwa, zarządu domem lub pensyonatu, opieki nad dziećmi. Oferty Poronin pod Zakopanem, dom Jana Cudzieka l. 18. 7766 1 2

Buchalterka

pisząca na maszynie, z egzaminem z rachunkowości państwowej, kupieckiej pojedynczej i podwójnej, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Stefania u p. Zajączkowskiej, Kraków, Grodzka 46, III p. 7809 1 3

Zakopane. Willa „pod Gubałówką"

Stara Polana, obok Chramcówek, pokoje na zimę z całem utrzymaniem lub bez. — Ceny zniżone. 7818 1 10

Srebro

stołowe na 12 osób, kompletne, prawie nie używane, okazyjnie tanio do sprzedania. M. Brenner, Mikołajska l. 8, I p. 7799 1 25

Panna

(izr.) poszukuje półdniowego zajęcia w charakterze lektorki lub guwernantki. Pisemne zgłoszenia pod "Ijola" przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 7839 1 3

Fryzyerka czesze według najnowszych żurnali, poza domem w każdej dzielnicy miasta. Mieszka: ul. Lubomirskich 9, II p. 7778 1 3

Handel A. Frassa w Krakowie

poszukuje młodego **pomocnika** z działu śniadankowego. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 7760 1 3

Kupię rentowną kamienicę

blisko plantacyj w Krakowie i ładny folwarczek w okolicy tegoż. Zgłoszenia pod **B. J. R. 57.** poste rest. **Kraków.** 7756 1 3

Karetka używana

w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w pracowni kowalskiej, ul. Nowowiejska 47, p. Łobzów. 7807 1 3

Pomocnik biurowy piszący na maszynie, z dobremi poleceniami, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „K. S. G." poste rest. **Kraków 1.** 7821 1 2

Prawnik

ukończony słuchacz Uniwersytetu, z kilkuletnią praktyką w kancelaryi adwokackiej i większem przedsiębiorstwie, z doskonałemi poleceniami, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „H. P." do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 7815 1 2

L. 19429. 7823 1 2

Ogłoszenie konkursu.

W aptece kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie jest z dniem 16 listopada b. r. wolne miejsce dla **ekspedyenta** z płacą roczną 2640 koron, względnie 2400 koron.

Podania zaopatrzone stemplem za 1 kor., złożyć należy do **dnia 20 października b. r.** w kancelaryi Dyrekcyi szpitala. Do podania dołączyć należy uwierzytelniony odpis dyplomu magistra farmacyi i ewentualnie dowody dalszego wykształcenia.

Dyrektor szpitala:
Krzyszkowski w. r.

Fortepian

i garniturek salonowy do sprzedania. 7741 1 3

Tanio 3 pokoje z przynależnościami do wynajęcia zaraz. — Podgórze, Kołłątaja 16, wysoki parter. 7812 1 6

16 tysięcy koron

potrzeba na pierwszy numer hipoteki gruntów budowlanych w Podgórzu. — Zgłoszenia z podaniem warunków i procentu pod **„Pożyczka Nr 7832"** poste restante **Podgórze.** 7835 1 2

Tanio zaraz do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój, kuchnia etc., urządzenie elektryczne, I p. Podgórze, plac Serkowskiego 9. 7820 1 3

Majątek ziemski

około 550 morgów czarnoziemu, w tem 100 łąk słodkich, budynki dobre, inwentarze, 5 klm. od stacyi kolei, do sprzedania. Warunki dogodne. Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Zapały, Kraków,** ul. św. Krzyża 7. 7832 1 3

Pomieszkanie

przy ul. Brackiej l. 11 na II piętrze, składające się z 4 pokoi, łazienki, kuchni, 2-ch przedpokoi — do wynajęcia z dniem 1 stycznia 1912. Mieszkanie słoneczne, przyjemne. Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, Linia A-B. 7841 1 3

U akuszerki pokój dla pań

Słowiańska 2. 7828 1 5

Pomocnik handlowy

z działu galanteryjnego, norymberskiego, zostanie przyjęty do Magazynu **E. Smidowicza, Kraków,** Linia A-B.

Tamże jest posada dla praktykanta handlowego. 7842 1 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7008 13 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

Panienka umiejąca pisać na maszynie szuka popołudniowego zajęcia w biurze. Zgłoszenia list. **I. S.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7727 3 3

Otworzyłam

PRACOWNIĘ SUKIEN DAMSKICH

i wykonuję szybko i niedrogo, spodnice począwszy od 3 K, bluzki od 1·50 K. **Stachowskiego 30, parter.** 7701 3 3

Wózek dla chorego

mogący służyć za łóżko, rozkładany, zupełnie nowy, nie używany, do sprzedania. Wiadomość: ul. Graniczna 6, parter, na prawo. 7714 2 2

Zdolnych rzeźbiarzy

(do figur) poszukuje J. Baumeister, Wrocław, Friedrichsstr. 34 7771 2 2

OSOBA inteligentna, poważna, poszukuje posady zaraz, na wyjazd do samoistnego zarządu domem (może się zająć dziećmi) lub do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia pod „Okazicielce kwitu inseratowego" poste rest. Kraków. 7733 2 2

GÓRKA, krawiec

ul. św. Jana l. 16

wykonywa zamówienia starannie i tanio. 6987 9 10

Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 6091 22 100

J. Płonka, ul. Szewska 4. Kraków

Meble kuchenne i przedpokojowe, E. Plesner

7204 Kraków, Szewska 21, parter. 16 0

Agenci losowi

którzy chcą sobie byt poprawić znacznie, niech prześlą zaraz zgłoszenie z podaniem dotychczasowej czynności. Nie są to czcze obiecanki, lecz zaraz gotowe pieniądze. Liczy się atoli tylko na doświadczone siły, które w tym dziale były czynne z powodzeniem. Zgłoszenia pod **„Bares Geld 94488"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń, I/1. 7806 1 3



5514 6 7

Z początkiem października otwieramy **we Lwowie, przy ul. Romanowicza 11** (przedłużenie Akademickiej, po lewej stronie—stacya tramwaju, ul. Zyblikiewicza)

PENSYONAT „ANUTA"

dla przejezdnych i miejscowych. — Połączenie wiejskiego dworu z najwybredniejszym komfortem. — Wyposażenie naprawdę europejskie. — Dom i wszelkie urządzenia zupełnie nowe i wykwintne. — Winda, elektryka, łazienka, Vacuum-cleaner. — Ceny nie wygórowane. ***Pieniążkowa i Szujska.*** 7473 5 6

!! Nowości na suknie damskie !!

Gotowe

Płaszcze i kostyumy

spódnice, bluzki, halki — oraz

Pracownię sukien damskich

poleca

WIKTOR BROMOWICZ

7022 **Kraków, Szczepańska 1.** 8 10

Obwieszczenie.

Załogi Krakowa i Podgórza potrzebują na rok 1912 następujących artykułów żywności, na dostawę których ma się odbyć ogólnym sposobem kupieckim rozprawa ofertowa, a mianowicie: **Mięsa wołowego, mąki pszennej,** (typu wiedeńsk.) **nr 0, 3 i 6 grysiku pszennego, pęcaku, fasoli białej, grochu nieobieranego, soczewicy, kawy niepalonej** (średniej jakości), **cykoryi w pakietach, cukru** (w głowach, kostkach i miałkiego), **ryżu,** (Arakan) **I.** i Rangoon I), **powideł, smalcu wieprzowego, słoniny czystej,** ($^{3}/_{100}$ i $^{4}/_{100}$) **słoniny wędzonej i kapusty.** Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, stemplem za 1 K zaopatrzone oferty należy oddać najpóźniej na artykuły żywności i mięso wołowe do **30 października 1911 r.** o godzinie 9 przed południem pod adresem: **„Garnisonsmenagesicherstellungskomité w Krakowie"** w prowianturze 1 pułku haubic polnych, ul. Rakowicka. Co do gatunku i bliższych szczegółów, dotyczących dostawy mięsa wołowego i wszystkich innych artykułów żywności zwraca się uwagę na warunki, mieszczące się w zeszycie, leżącym w Komisyi menażowej do przejrzenia (z dnia 15 września 1911 w Prowianturze 1 pułku haubic polnych, ul. Rakowicka. 7769 1 4

Komisya menażowa dla załóg Podgórza i Krakowa.

Kraków, dnia 1 października 1911.

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy
Koestlina Lobe-Keksy
Koestlina Albert-Keksy
Koestlina Rido-Keksy

w patentowanem Til-opakowaniu, zawsze świeże. Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

7496 1 49

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.
Udziela pożyczek budowlanych.
Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.
Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.
Schowki depozytowe (Safe deposits). 6648 42 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Kasyerka

z dłuższą praktyką, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca w lepszym sklepie, restauracyi itp. **„Zofia"** poste restante **Kraków III,** za okazaniem kwitu ins. 7816 1 5

Patentowana buchalterka

przyjmuje do prowadzenia w domu korespondencyę handlową w czterech językach, zaprowadza i prowadzi księgi handlowe systemem podwójnej buchalteryi. Specyalność buchalterya sklepów spożywczych i bławatnych i drogueryj. Ceny umiarkowane. Długa 7. II piętro, front, lewe drzwi. 7825 1 3

Do sprzedania

pianino Petrof i 2 ścianki do przedpokoju. Handel katolicki mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana l. **28.** 7831 1 3

Młodszy

pomocnik z działu kolonialnego, władający językiem niemieckim, oraz praktykant zostaną przyjęci w handlu pod firmą Kazimierz Bartoszewski, przedtem M. Jabloner, Kraków, Floryańska 49. 7830 1 3

Za pożyczenie 5000 kor.

dam mieszkanie, dobry procent i zabezpieczenie. Zgłoszenia przyjmuje p. Anna Nowakowa, Kraków, ul. Wiślna l. 4, I p., oficyny. 7838 1 6

Wałeczki elastyczne

kit i gips

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna. 7654 1 3

Największy wybór latarek

stajennych i ręcznych — polecają

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW.

„F. K. 99"

poste restante **Tarnów,** list leży na poczcie. 7814

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23, od 9—1 i od 3—6, II p. **Dla ubogich** usuwanie zębów **bezpłatnie** od 8—9-tej. 7177 9 0

Salon mód H. Szermanówny

poleca wielki wybór

kapeluszy paryskich i wiedeńskich

Karmelicka 10, dawniej Szewska 7. 7242 10 20

Miód pszczelny

naturalny, pod gwarancyą, podolski, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, wysyła za zaliczką Szymon Ganga z Husiatyna. Przy większym odbiorze znacznie taniej. Kto raz zamówi, zostaje stałym odbiorcą. 7371 8 10

Samowary tulskie

oryginalne w wielkim wyborze

6887 13 15 **Ceny fabryczne!!**

Herbata

świeża najprzedniejsze mieszanki chińsko-ceylońskie aromatyczne, naciągające, ⅛ funta od 40 hal wzwyż

u firmy

Dr Nieć i S-ka,

Kraków, Rynek 13.

Hurtownie. - - - - - - - - Detajlicznie.

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7092 12 20

Wielki bank poszukuje

wydatnych galicyjskich **szybów naftowych** do kupna zaraz za gotówkę. Dokładne zgłoszenia pod **G. P. 469** przyjmuje Rudolf Mosse, Berlin, Leipzigerstrasse 103. 7805

Ze wszystkich dotychczas znanych środków do pielęgnowania włosów, najlepszym i najskuteczniejszym okazał się w użyciu

„SZUM"

aseptyczny proszek, który używany raz w tygodniu, pewnie zapobiega wypadaniu włosów, usuwa łupież, wzmacnia i nadaje właściwy kolor włosom. **Liczne uznania.** 6769 39 50

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

L. 701. 7348 2 3

Konkurs.

Powiatowa Kasa chorych w Jaśle ogłasza konkurs na posadę **drugiego lekarza** Kasy chorych z płacą roczną 1200 koron.

Bliższe warunki poda na żądanie Zarząd Kasy chorych w Jaśle lub lekarz Kasy chorych Dr Aleksander Hiener.

Termin do wnoszenia podań do **1-go listopada 1911 r.**

Prezes **Mańkowski.**



5598 15 16

Poszukuje się osoby sumiennej, inteligentnej, któraby wzięła na wychowanie dziecko 1½ roczne, za wynagrodzeniem. Zgłoszenia **„Zaraz"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 7795 2 2

Maestra

di lingua italiana. Zgoda 1, de 3 à 5 h 7227 3 3

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 7426 3 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Droguery Magistra farm. **J. Hanaka i Sp.,** Kraków, Szewska 5

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **I. S.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7481 4 5

Krupnicza 10, II p.

Pokoje z całodziennem utrzymaniem; tamże domowe obiady po przystępnej cenie. 7526 6 6

ANSON SCHOOL

Nauka języków Angielskiego Niemieckiego Francuskiego

NAUCZYC. ODNOŚNYCH NARODÓW: LEKCYE PRÓBNE I PROSPEKTY BEZPŁ.

KRAKÓW UL. JAGIELLOŃSKA 9

7566 8 0

Realność

w Nowej Wsi Narodowej, z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia na miejscu, ulica Piotra Rosoła l. 1. 7413 7 15

Kapelusze

modele paryskie i wiedeńskie poleca w wielkim wyborze 7666 3 10

Salon mód Heleny Popiel

plac Maryacki 8, obok p. Zajączkowskiego

Bluzki

szlafroki, halki etc. w najnowszych i najelegantszych modelach z powodu małych wydatków, sprzedaję po niskich cenach 7375 9 10

E. STERN, Szeroka 10.

Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 22 0



EKSTRAKT ORZECHOWY

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., drogueryа, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 7803 1 8

Przesyłka i główny skład:
w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni **L. K. Górski.**